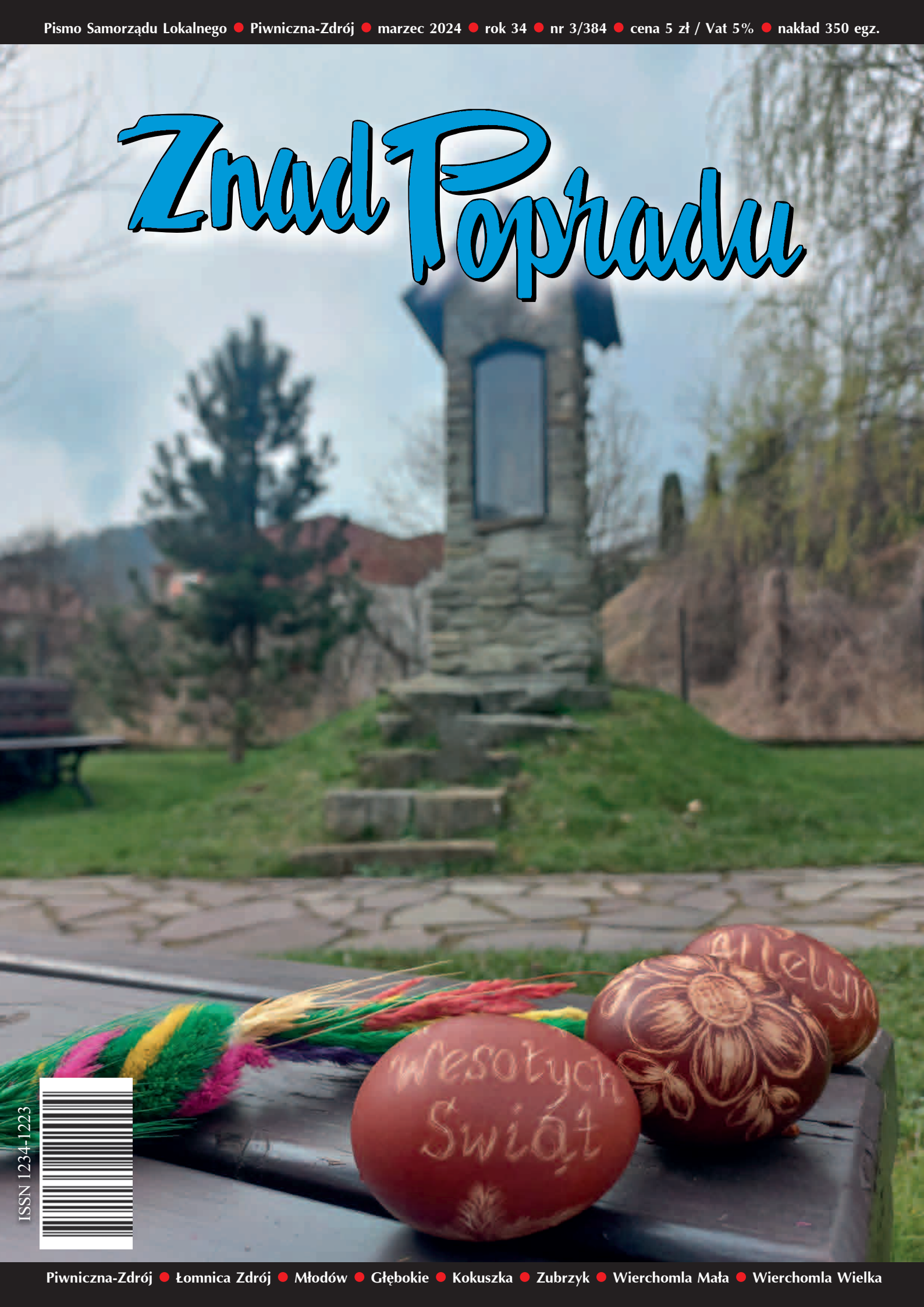


Znad Popradu



ISSN 1234-1223



GMINNY TURNIEJ MINISIATKÓWKI DWÓJEK – DZIEŃ KOBIEĆ, 6.03.2024

fol. K. Jarzębak



Drodzy Czytelnicy!

Kończy się marzec, a wraz z nim astronomiczna zima. Choć od kilku dni w kalendarzu mamy już wiosnę, śnieżna pora nie powiedziała chyba jeszcze ostatniego słowa. Słonecznych i ciepłych dni jest już naprawdę sporo, ale zdarzają się jeszcze te chłodne, wilgotne i z porannymi przymrozkami. A to wszystko zgodnie z przysłowiem: „W marcu jak w garncu”...

Mijają także dni czterdziestodniowej wielkopostnej zadumy, a przed nami Triduum Sacrum, Święta Wielkanocne i ich oktawa. W przedświątecznym i życiowym biegu warto się zatrzymać, przysiąść na chwilę na skraju ławki i zadumać się nad tym, co jest w tym czasie najważniejsze... Przygotowanie świątecznych dekoracji i potraw jest istotne, ale najważniejsze jest wdzięczne spojrzenie w stronę Golgoty i Krzyża... O tym wszystkim przypomina nam okładka bieżącego numeru „Znad Popradu”.

Z wiosenną i wielkanocną nadzieją oczekujemy na to, co wydarzy się po 7 kwietnia. Czekają nas wybory samorządowe – już teraz zapoznajemy się z programami kandydatów, zastanawiamy się, kogo poprzeć, dyskutujemy... Nadejście wreszcie czas postawienia odpowiedniego znaku na kartach do głosowania... Czy po wyborach kandydatom uda się

wywiązać z obietnic? O tym przekonamy się w najbliższych miesiącach i latach...

Zanim jednak nadejdzie czas podejmowania decyzji, może warto zajrzeć do lokalnej gazety? O czym poczytamy w niej tym razem? Na początek będziemy mogli zapoznać się z krótkim wspomnieniem o emerytowanej nauczycielce szkoły podstawowej w Kosarzyskach śp. Janinie Widomskiej, a na kolejnych stronach – z ciągiem dalszym wspominek o Jerzym Kuleju. W sportowej atmosferze utrzyma nas fotorelacja z Gminnego Turnieju Minisiatkówki, a do dbania o zdrowie i dobrą kondycję zachęcą nas artykuły o pierwszym piwniczkańskim aptekarzu oraz spotkaniu dotyczącym życia sanatoryjnego. W nastrój świątecznej twórczości wprowadzą nas wieści z wielkanocnych konkursów i warsztatów, a w klimacie kultury utrzymają nas relacje z obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych oraz przygotowań do akcji Żonkile. Na koniec – tradycyjnie – będziemy mogli zapoznać się z wieściami z życia naszej Gminy.

Zapraszam do lektury,
Katarzyna Jarzębak
red. naczelna

Wszystkim Czytelnikom
życzymy
wielkanocnej radości
na każdy dzień!

Znad Popradu Gazeta Samorządu Lokalnego

Redaktor naczelna: Katarzyna Jarzębak
Wydawca, adres redakcji: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Rynek 11,
Piwniczna-Zdrój; tel. 18 446 41 57
Dyżury w siedzibie redakcji: środa, 8:30-10:30
E-mail: redakcjaznadpopradu@gmail.com
Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji i niezbędnej korekty. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

Aktualności

Gminny Turniej Minisiatkówki Dwójek

Z okazji Dnia Kobiet 6.03 na Hali Widowiskowo-Sportowej odbył się Gminny Turniej Minisiatkówki Dwójek. Organizatorami zawodów było Miasto i Gmina Piwniczna-Zdrój oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Piwnicznej-Zdroju.

Możliwość zaopatrzenia w kompostownik

W związku z uruchomieniem „Programu wsparcia finansowego dla gmin z województwa małopolskiego w zakresie zaopatrzenia w kompostowniki” istnieje możliwość otrzymania kompostownika od gminy. Osoby zainteresowane powinny wypełnić ankietę dostępną na stronie internetowej www.piwniczna.pl i dostarczyć ją do Urzędu Miejskiego.

Przypomnienie dotyczące kontroli kotłów

Urząd Miejski przypomina, że w ramach pozyskiwania dofinansowania do projektu Czyste Powietrze nie przeprowadzane są kontrole ani przez Urząd ani przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Zalecana jest ostrożność w kwestii zawierania jakichkolwiek umów, a w razie potrzeby bezpłatny kontakt z urzędowym punktem obsługi programu Czyste Powietrze.

Ochrona ptaków

Pracownicy MZGKiM zamontowali na terenie Piwnicznej-Zdroju budki lęgowe, które pomagają w ochronie ptaków i ich piskląt. Do montażu podobnych budek w ogrodach zachęcani są mieszkańcy Miasta i Gminy.

Spotkanie „Seniorzy Seniorom”

Kolejne spotkanie „Seniorzy Seniorom” odbyło się 21.03.

Rodzinne warsztaty wielkanocne

W dn. 22 i 27.03 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury odbyły się rodzinne warsztaty wielkanocne. Podczas spotkań wykonywano palmy wielkanocne oraz zdo-biono pisanki metodą batikową.

Wspomnienie śp. Janiny Widomskiej

W dniu 8.03.2024 roku odbył się pogrzeb nauczycielki śp. Pani Janiny Widomskiej. W imieniu dyrekcji, nauczycieli, pracowników, rodziców i uczniów Szkoły Podstawowej w Kosarzyskach mowę pożegnalną na cmentarzu wygłosił dyrektor Szkoły Marian Dobosz.

Przypomniat zbranym Jej historię pracy nauczycielskiej. Pracowała w tej szkole od 1967 r. do 1998 r., czyli razem 31 lat jako nauczycielka matematyki w klasach IV-VIII. We wrześniu 1998 roku przeszła na zasłużoną emeryturę. Okazywała zawsze wielką troskę o wyniki dydaktyczne i wychowawcze wszystkich uczniów. Była konsekwentna i wymagająca w stosunku do uczniów. Ceniona przez nauczycieli, rodziców, uczniów, absolwentów szkoły. Nagradzano Ją wielokrotnie za pracę dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą przez Kuratorium Oświaty, Inspektorów Oświaty i Wychowania, dyrektorów szkoły.

Dziękujemy Jej za wszystko co zrobiła dla naszej szkoły. Cześć Jej pamięci.

M.D.



arch. SP nr 2 w Piwnicznej-Zdroju

Zapraszamy na zajęcia

AIKIDO



W PONIEDZIAŁKI O GODZINIE 17:00 W MGOK
w Piwnicznej-Zdroju

Chcesz nauczyć się samoobrony,
poznać część azjatyckiej kultury lub
po prostu wyrwać się z domu

– zapraszamy.

PIERWSZY
TRENING
GRATIS!!!

Ukłon Wychowawczyni

*Szkolne chwile jak badyłe łatwo płoną na jesieni
jakiś szczegół, jakaś iskra gwiazdką strzeli wśród płomieni.*

Nad księgą moich szkolnych chwil zawisły dwie kosy (77) i obawa, czy aby zdążę podziękować Losowi za dar, za bukiet wspaniałych pedagogów, dzięki którym łatwiej się było dostać na studia, a następnie ukorzeńić poza Polską. Poczet moich wybrańców z pewnością otwiera pani Maria Lebdowiczowa. Śliczna, kruczowłosa jaskółka na pierwszej posadzie w Piwnicznej. Ciepły wrzesień 55', słoneczne podwórko szkoły w rynku i my – mała owczarnia pierwszoklasistów do podziału na klasę A i B. Po paru latach spod skrzydła pani Pacholewskiej przechodzę pod pieczę pani Lebdowiczowej. Wcześniej znanej mi z podglądania Jej warsztatu pracy u równoległych sąsiadów. Za mała, by wyciągać wnioski i porównania, niemniej ulegałam nowościom na planszach i ściennych wizualizacjach pielgrzymki przez alfabet i wspinaczki na drabinie rachunków. (Kiedy dziś prawie 70 lat później słyszę o zmianach w kanonie lektur wprowadzanych do programów edukacyjnych przez obecną ministrową Barbarę Nowacką, pali mi usta pytanie: kto panią Ministrową uczył w podstawówce...)

Podróże kształcą. Szkoda zatem, że kilka lat temu nie było z nami w przedziale pani Ministrowy, między Warszawą a Krakowem, kiedy to bardzo „czarzysty” pan rozmówca, w czerwonym swetrze, dowodził wyższości PRL-u nad resztą Europy. Z pewnymi argumentami przedział się zgadzał, ale wszystkich zaskoczyłam wywodem, jak to zemsta komunistów na profesorach Wilna i Lwowa zrobiła wielką przysługę wiejskim i małomiasteczkowym szkołom. Beneficjentką takiej zemsty Los uczynił również naszą piwniczańską Polonistkę. Pani Maria złożyła ukłon swojej pani nauczycielce Władysławie Frączek w 1991, na pierwszych wtedy stronicach „Znad Popradu”. Poprzez plejadę pedagogów

wywodzących się z tych dwóch uniwersytetów – Batorego i Jana Kazimierza – pedagogów w PRL-u skazanych na prowincję, wiejskie dziecko, jak niżej podpisana, swobodnie, na równi ze stołecznymi kleiło zdania i wiersze. Zaś plansze pokonujące zawiłości polskiej gramatyki – deklinacji i koniugacji do dziś żywo nosi w oczach. Były to dzieła pana Eugeniusza Lebdowicza. Rzadko spotykany duet dwojga Nauczycieli z pogranicza misji i zawodu, z przełęczą łąki i cierniska, z orki na ugorze po zboże. Zawiłości gramatyki polskiej nie były mi zatem straszne i musiałam dość wysoko zdać egzamin na to ekskluzywne Wyższe Studium Języków Obcych przy UW, skoro dostałam się za pierwszym razem. To Studium również było stworzone przez profesora (Ter Oganian) skazanego na utrudnienia za przynależność do AK i patriotyzm w Wilnie. Z wileńskiej i lwowskiej Kuźni wiedzy iskry przenikały do Piwnicznej: prof. Zbigniew Siatkowski, dr Alina Siomkajło z KUL-u – podopieczna prof. Czesława Zgorzelskiego, profesorka od historii w Sączu w „Ekonomie” – Eleonora Zdzańska.

Wachlarz talentu i pracowitości naszej pani Polonistki Marii Lebdowiczowej nie blednie z wiekiem.

Daj Boże, oby to nie było Jej ostatnie dziesięciolecie, gdy Jej wkrótce zaśpiewamy 100 lat. Każdy z jej kilkuset uczniów i wychowanków mógłby w mozaikę wspomnień wkleić swój osobisty kamyczek. Moje tu westchnienie to tylko muśnięcie Skrzyni, w której katalogiem tytułów zatrzaśnięte pozostają skarby piwniczańskiej kultury – szkoły, prasy, teatru, kółka recytatorskiego, radiowęzła, literatury, konkursów, wrzosowisk i Kościoła – zabal-samowane pracowitością na rzecz naszej małej Ojczyzny...

Niechaj Pani Marii, niechaj Niebo nagnie czego dusza pragnie!

Krystyna Dulak-Kulej



fot. E. Lebdowicz

Aktualności

Kiermasz wielkanocny

W niedzielę 24.03 odbył się kiermasz wielkanocny z produktami lokalnymi, kuchnią regionalną i stoiskami z rękodziełem. Wydarzenie uświetnił występ kapeli „Jedlicka” oraz zabawa dla dzieci pod hasłem „Znajdź pisanek”.

Wystawa malarstwa na szkle

W Małej Galerii „Za lwami” w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury prezentowana jest wystawa malarstwa na szkle Marceliny Kubiak. Wystawie prezentowanej do 5.04 towarzyszy projekcja filmu „Wiosna” o tradycjach Górali Nadpopradzkich.

Powołanie Miejskiej Komisji Wyborczej

W związku z zarządzonymi na 7.04 wyborami samorządowymi została powołana Miejska Komisja Wyborcza w składzie: Kamila Maria Jarek, Janina Gardoń, Piotr Ciągło, Małgorzata Gumulak, Anna Sylwia Sikorska, Urszula Halina Sikorska, Magdalena Stelmach, Bogusława Wiesława Tomasiak, Monika Teresa Żywczak. Siedzina Komisji mieści się w Urzędzie Miejskim w Piwnicznej-Zdroju, a dyżury zaplanowano w następujących terminach: 25 marca (10:00-11:00), 27 marca (10:00-12:00), 28 marca (10:00-11:00), 3 kwietnia (10:00-12:00), 5 kwietnia (10:00-12:00).

Oferta pracy – spółdzielnia mieszkaniowa „UWROCIE”

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „UWROCIE” zatrudni na ½ etatu pracownika technicznego – palacza. CV można składać elektronicznie na adres biuro@smuwrocie.pl lub osobiście w siedzibie Spółdzielni (ul. Sobieskiego 21) do 15.04.

Webinarium dla seniorów i ich opiekunów

24.04 w g. 10:00-12:30 odbędzie się webinarium „Na co uważać i jak nie dać się okraść w Internecie – bankowość elektroniczna dla seniorów. I edycja” dla seniorów i ich opiekunów. Wydarzenie zostanie zorganizowane w ramach projektu Centrum Edukacji dla Uczestników Rynku – CEDUR we współpracy z Komendą Główną Policji. Zapisu można dokonać na stronie internetowej Komisji Nadzoru Finansowego (link znajduje się także na stronie www.piwniczna.pl).

Wspomnienia ciąg dalszy o Jerzym Kuleju

Trafiony

Ta miłość...do boksu – jak określiła to Helena (pierwsza żona) – była odwzajemniona. Dawała mu sławę, popularność, rozpoznawalność na ulicy, rozgrzeszenie za prędkość i uśmiech przechodniów. Uśmiech za uśmiech umiał oddawać szarmancko z aktorskim poddektstem. Jeśli trzeba było uwodzicielsko, jeśli gra tego wymagała chłodno i dyplomatycznie. W Ojczyźnie zatem czuł się jak ryba w wodzie. Rzucony za granicę wiał przedwcześnie jak liść na lipcowej suszy.

Nie znał tego schorzenia dopóki go nie spróbował w Anglii w małżeństwie ze mną.

Nie wytrzymał długo. Po kilku latach szamotaniny (1984-1989), niebezpiecznych, nielegalnych robót na budowach – od demolki do demolki – pobraliśmy się. Również z nadzieją, że to unormuje i zalegalizuje status Jurka w Zjednoczonym Królestwie. Rozczarowanie gonilo rozczarowanie. Świat boksu hermetycznie zamknięty dla od dawna ukartowanej klikki dopuszczał Jurka jedynie jako okaz na widowisko, na zdjęcie, na pogłaskanie paroma komplementami. Do partnerskiej pracy jako trener czy udziałowiec w układance walk mowy nie było. On, podwójnie złoty medalista i praktyk, nagle się okazuje, że musiałby przejść podstawowy kurs dla trenerów. Myślał, że panowie żartują. Ja tłumaczyłam ten cios z bokserskiego na polski najdyplomatyczniej jak mogłam, czując, że Jurek jest trafiony.

Igranie ze śmiercią

Przerażał mnie jego brak pokory wobec Boga. Buta, zadufanie rozpieęły mu pierś. Bał się co prawda dwóch kos (77) jak niemowlę głodu, ale wydawało mu się, że to on podyktuje Panu Bogu – jak parafrazował za mną – „kuleje swego losu”. Załamywałam ręce w takich momentach, wężąc w aurze bluźnierstwo wobec łaskawych, jak dotąd, relacji niebo-ziemia. A było przed czym uginać kolana. Ocierał się o śmierć, w tym ponoc samobójczą, wiele razy.



PROJEKTY DOMÓW

- DOMY JEDNO I WIELORODZINNE
- ADAPTACJA GOTOWYCH PROJEKTÓW
- PROJEKTY ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY
- PROJEKTY GARAŻY I BUDYNKÓW GOSP.
- PROJEKTY PRZYŁĄCZA WODY I KANALIZACJI
- KOMPLEKSOWE ZAŁĄCZENIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ Z UZYSKANIEM POZWOLENIA NA BUDOWĘ

ARCHIRAF
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
mgr inż. arch. Rafał Smyda

666 451 852 Piwniczna-Zdrój os. Banie 10
e-mail: archiraf@wp.pl

Porażony prądem na demolce w Londynie na South Kensingtonie, powinien być, według medycznych ekspertów, zginąć na miejscu. Przeciął bowiem, bez rękawic, główny kabel mając wrażenie, że był już odłączony od zasilania.

Ostrzegałam go zawsze, by nie brał siekiery do ręki w niedzielę, w ślad choćby tylko za respektowanym góralskim prawidłem, nie mówiąc już o przykazaniu „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”. Na Mazurach rąbiąc drewna, zahaczył o rozciągnięty między sosnami sznurek do suszenia. Nieszczęsna siekiera zamieniła się w samoobrotowe ostrze i szpicem rysnęła go w czaszkę nad czołem. Zalany krwią ścisnął półkule w dłoniach. Na pytanie, czy to się stało w niedzielę, spuścił oczy.

Kiedy go poznałam w 1984 roku, jeździł starym gruchotem, ale „mercem” mercedesem. Rozłożysty, wygodny, od lat zagraco-ny. Był jednak bezpieczny. Właśnie taki mu uratował życie, kiedy wyrznął o przydrożne drzewo na pięć miesięcy przed Meksykiem 1968.

Pokazywał mi to drzewo śmierci w drodze do Ciechocinka. Żałuję, że nie zrobiłam zdjęcia, że nie mogłam na nim powiesić małego medaliczka, wotum wdzięczności obok miniatury medalu z pamiętnej Olimpiady. Z bocznej drogi wyjechała mu wtedy na rowerze dziewczynka. Jurek pędził, obsesyjnie punktualny, wracał na czas do przyjaciół, którzy mu pilnowali kilkuletniego Waldusia. Zszywano go ponoć na żywca, uprzednio zamroczony alkoholem. Pożegnał się na zawsze ze swym zgrabnym, po mamusi, nosem, a bliźny do końca życia, u niewtajemniczonych, prowokowały niewygodne pytanie „Czy to się panu stało w boksie?”. Nabrałam się i ja na takie pytanie, a zadałam go w samolocie znalazłszy się, zrzędzeniem boskich skrzydeł, obok niego na pokładzie rejsu LO 281 do Londynu, dzień po jego 44 urodzinach. „Kochchana, bić to ja biłem” – skontatował z warszawska. Na olimpiadę do Meksyku poleciał

wtedy, jak to określił „pofastrygowany”, ale papa Stamm stwierdził, że woli Kuleja w szwach niż... bez szwów. Czyli woli Kuleja w strzępach niż kogoś podpowiadanego w całości. Brać bokserka z Moskwy wywieriała oczywiście niepisana presję, by Kulej został w domu... i na Królewskiej, siódme piętro, z głową w dłoniach, już był żegnał się z ringiem – wsłuchując się w rzeczowe argumenty Heleny. Uległ im, ale dopiero za dwa lata.

Maksyma Stamma

Pierwszy sportowy wyjazd Jurka na zachód. Lucerna 1959. Już bitny i wybitny 19-letni mistrz Polski, ale wciąż uczeń, zapragnął przewyższyć mistrza/trenera. W ćwierćfinale z Marco Brondim (ITA) zadał serię wstępnych błyskawicznych ciosów, olśniewając, jak mu się wydawało sędziów i widownię. Nie tędy jednak była droga do medalu według taktyki i dalekowzrocznej mądrości Trenera. Po pierwszej rundzie, kiedy młody fajter dumny z siebie jak szczenię szedł po pochwałę do narożnika usłyszał wymowne pytanie. „Czyś ty tu Jureczku przyjechał się... bić czy wygrać?”. Pytanie to stało się i moją obronną maksymą w życiu. Nie wiedziały o tym sitwy rozdające karty na lotnisku na ścieżkach awansu. Prowokowana fabrykowanymi, by wdać się w sidła starć i skorumpowanych sędów i osądów wygrywałam spokojem i tym bardziej wzmoczoną realizacją swoich projektów językowych. Jurek nauczył mnie również, że w najbardziej krytycznych sytuacjach można zachować zimną krew i opanowanie. Mówił wręcz, że w momentach największego zagrożenia on się koncentrował najlepiej i doznawał olśnienia i przyływu energii.

Krystyna Kulej

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA

- SALA FITNESS
- 3 SEKTORY DO GRY
- ŚCIANKA WSPINACZKOWA
- ORGANIZACJA URODZIN NA ŚCIANCE

PROMOCYJNE CENY W SOBOTY!

www.halasportowa.piwniczna.pl

1 marca – Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

arch. SP nr 2 w Piwnicznej-Zdroju



Dnia 29 lutego w Szkole Podstawowej nr 2 odbył się apel z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych przygotowany przez uczniów klasy ósmej.

Bezimienni, a do końca wierni... żołnierze wyklęci..., bo o nich była mowa. Ich domem był las. Ich poligonem było polskie pole. Ich pieśnią marszową i defiladową była pieśń partyzancka, gdy szli przez polskie wioski i miasteczka. Do końca wierzyli, że wolna Polska powróci. Pułkownik Łukasz Ciepliński w swoim ostatnim grypse z celi śmierci napisał: „Nazywają mnie bandytą, ale to wkrótce musi się zmienić”.

W prezentacji słowno-multimedialnej zostali przedstawieni bohaterzy żołnierze walczący z okupantem sowieckim po II wojnie światowej. Ginęli oni w obronie Polski, abyśmy dzisiaj mogli się cieszyć wolnością. Do końca wierzyli, że ten czas kiedyś nastanie. Mimo, iż zostali pozbawieni wszelkich praw, przez komunistyczną propagandę nazywani bandytami i faszystami, mimo, iż byli osaczani, tropieni, torturowani i skazywani na śmierć – do ostatniego tchu walczyli z oddziałami zbrojnymi Urzędu Bezpieczeństwa.

Przywracając pamięć o Żołnierzach Niezłomnych, spłacamy nasz dług wobec nich.

M. Stanczak

Sanatorium – lekarstwem dla seniora

Czas popandemiczny, kaprysy wiosennej aury sprzyjają zainteresowaniu naszym zdrowiem. Spotkanie z lekarzem balneologiem, Panią Justyną Kafel-Wituszyńską, zorganizowane 15 marca przez Bibliotekę Publiczną przy współpracy z MGOK w Piwnicznej, było dobrą okazją szczególnie dla seniorów, aby poprzyglądać się, na czym polega profilaktyka w dbaniu o nasz dobrostan i zmotywować do troski o nasze samopoczucie. Książka Pani Justyny „Sanatorium ludzkich serc” była zachętą dla seniorów, aby korzystać z możliwości, jakie niesie pobyt w sanatorium i walorów klimatycznych naszych sądeckich uzdrowisk: „*Sanatorium ludzkich serc* to książka, która powstała z pasji do leczenia sanatoryjnego oraz powołania do bycia lekarzem”.

Pani Justyna w rzeczowej i ciekawej prezentacji przedstawiła niezbędne badania i ryzyko zachorowań w zależności od płci i wieku. Autorka książki kładzie jednak nacisk na liczne czynniki, na które mamy wpływ. Nie od dziś wiadomo, że każdy pacjent jest inny, jego organizm różnie reaguje na bodźce i jedynym słusznym podejściem do jego złożoności jest podejście holistyczne. Pani Justyna zwraca uwagę na to, jak ważna jest – oprócz fizycznej sprawności – sfera psychiczna i zwyczajny kontakt z ludźmi. Książka Pani Justyny jest więc opowieścią o ludziach, „których zawile losy splatają się w realiach sanatoryjnej rzeczywistości”. To historie ludzi, którzy dzielą się swoimi problemami i swoją przeszłością. Lekarstwem dla nich jest otwarcie się na pomoc życzliwych lekarzy, ale też kontakt z nowo poznanymi ludźmi. Pobyt w sanatorium owocuje często przyjaźniami na wiele lat. Czytając książkę, możemy poznać właściwości poszczególnych zabiegów uzdrowiskowych, w takim sanatorium możemy liczyć również na fachową pomoc psychoterapeutyczną, atrakcyjne zajęcia kulturalne. Książka łączy obraz życia sanatoryjnego, jest także formą promocji regionu, czyli naszych sądeckich uzdrowisk. Rehabilitacja każdego pacjenta uzależniona jest od tak wielu czynników, że nie sposób dociec, na ile fizyczna dbałość o organizm jest tu decydująca, a na ile wpływ otoczenia, empatia lekarzy i sama wiara pacjenta ma decydujące znaczenie. Zmarły przed laty profesor medycyny Andrzej Szczeklik, w jednej ze swoich publikacji „Katharsis. O uzdrowicielskiej mocy natury i sztuki” pięknie przekonuje, że każdy człowiek to tajemnica i czasem dobra książka czy ludzkie wzruszenie na piękno może być także tym ocalającym życie źródłem.

MJZ

Górale spod różnych gór w Krynicy, a nadpopradzcy wśród nich

Od 15 do 17 marca 2024 r. do Krynicy-Zdroju zjechało pięć różnych grup górskich – nadpopradzcy, babiogórscy, orawscy, biali – oraz przedstawiciele kultury lemkońskiej.

Ich zadanie było nietypowe – mieli w trzy dni stworzyć piosenkę: od napisania tekstu do skomponowania melodii – w oparciu o ludową nutę, jednak w konwencji współczesnej. Tekst utworu miał opisywać krótko każdą z grup oraz projekt, w którym biorą udział. Chodzi o projekt „Skarby Górali spoza Podhala”, który powstał, aby mniej znani od podhalańskich górale mogli dotrzeć ze swoją kulturą do szerszej publiczności i łamać panujące stereotypy.

Przewodnikami – instruktorami w procesie twórczym nad piosenką byli: znany już piwniczanom z lipcowego teatru ze

społecznością reżyser Arkadiusz Ziętek, trenerka głosu Sylwia Lasok oraz gitarzysta z zespołu PotOCK – Mieszko Krzyś.

Podczas warsztatów było również miejsce na integrację zespołów regionalnych. Nasz region reprezentowała oczywiście „Dolina Popradu”, która mogła wziąć udział w spotkaniu dzięki członkowi projektu – Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury im. Danuty Szaflarskiej w Piwnicznej-Zdroju.

Efekty pracy nad piosenką będzie można usłyszeć już niebawem w mediach społecznościowych projektu „Skarby Górali”.

Arkadiusz Ściurka,
Regionalny Zespół „Dolina Popradu”

Witold Chomicz – fascynacje

Odszedł w wieku 74 lat po krótkiej i ciężkiej chorobie. Właśnie minęło 40 lat od śmierci profesora Witolda Chomicza.



W jego twórczości można wyróżnić dwie wyraźne fascynacje: folklor i książki. Jego bratanek, Zbigniew Chomicz, wspominał: „przedmioty, które zebrał, cechowała najwyższa ranga artystyczna – jego XVI wieczny sepet, renesansowe fotele, strzelby i szable wzbogaciły zbiory Wawelu. Oprócz ambitnych dzieł sztuki gromadził w pracowni ich przeciwieństwo – pamiątki rodem z jarmarków – cenił bowiem sztukę ludową, także w jej najskromniejszym i tandetnym wydaniu.” Uzupełnieniem powyższej wypowiedzi niech będą słowa Janusza Miliszkiwicza, który w swojej książce *Polskie gniazda rodzinne* (Warszawa 2003, s. 443) napisał: „Wyobraźnia artysty miała w sobie coś bajkowego. I taka była podwawelska pracownia Chomicza, rozjaśniona przez podświetlone witraże, pełna pięknie oprawionych książek, bibelotów, zegarów, ogromnych szopek, stojących na rozłożystych komodach. To było wymarzone miejsce na muzeum pięknych druków, które Chomicz z pasją projektował i odbijał w doświadczalnej oficynie krakowskiej ASP.”

W świadomości wielu osób profesor Chomicz zapisał się jako twórca plakatów, a w latach 60. i 70. jego dzieła w postaci znaczków pocztowych miało w ręku wielu Polaków. W Krakowie, z którym był najdłużej związany, jest uważany za jednego z twórców mitu tego miasta, piewę jego legend; był projektantem strojów orszaku lajkonika oraz sędzią w konkursie szopek krakowskich. Kształtował nie tylko wyobrażenie o dziedzictwie Krakowa, ale współpracował z wieloma ośrodkami w Polsce – muzeami, skansenami, galeriami, towarzystwami.

Wśród miejsc, z którymi był związany, można wymienić Sądecczyznę. Pierwsza żona malarza, Jarosława Maria Anna z domu Włodyga (1902-1962), którą poślubił 11 lipca 1934 roku w kościele parafialnym w Maniowach, pochodziła właśnie z Nowego Sącza. Z czasem pojawiły się nowe znajomości i relacje nawiązywane również podczas przyjazdów w celach wypoczynkowych. Wspomina go m.in. Józef Pogwizd (ur. 1940), artysta grafik rodem z Rytra. Jako dziecko obserwował Profesora w czasie jego pobytów na letnisku, a później jako student uzyskał dyplom w jego pracowni na krakowskiej ASP. Zapamiętał Profesora jako osobę bardzo serdeczną, interesującą się losem kursantów, której zresztą Pogwizd zawdzięczał możliwość studiowania na

Akademii. Określa Chomicza jako członka „starej braci krakowskiej”, która na Sądecczyznę przyjeżdżała jeszcze przed wojną, czując tu impuls twórczy i angażując się w działania na rzecz rozwoju regionu. Kontakt ze swoim mistrzem utrzymywał aż do jego śmierci.



arch. Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa, album Marii Kownackiej „Niemcowa w zdjęciach. Szkoła nad obłokami. Lato 1956”

W Rytrze Chomicz poznał Marię Kownacką. Połączyła ich miłość do Sądecczyzny, a owocem tego uczucia są dwie książki dla młodszych czytelników, napisane przez Kownacką, a zilustrowane przez Profesora: *Rogaś z Doliny Roztoki* (1957) i *Szkoła nad obłokami* (1958).

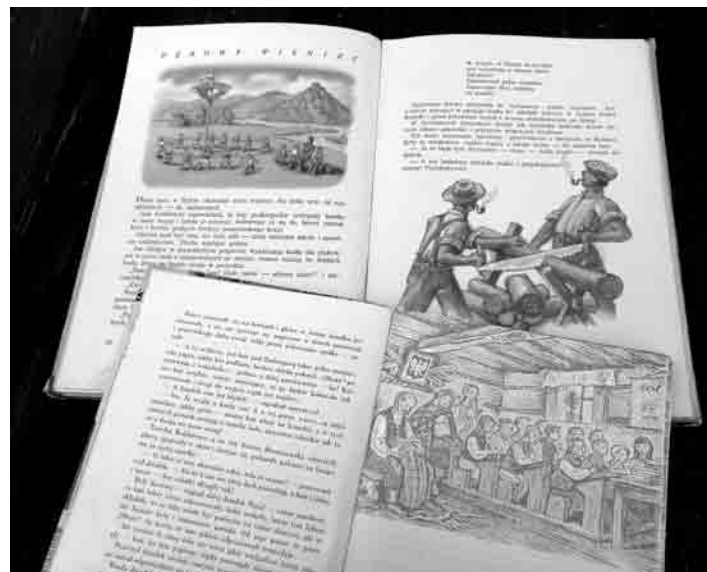


foto: K. Jarzębak

Książki, które mają wiele do zaoferowania zarówno w warstwie tekstowej, jak i ilustracyjnej. Stworzone z rzemieślniczą precyzją w odpowiedzi na impuls twórczy, jakim było dla autorów uznanie określonego tematu za ważny społecznie. Pierwsze wykonane przez Chomicza projekty książkowych ilustracji pochodzą z lat 1929-1930 – to drzeworyty do *Legend krakowskich*, niestety niezrealizowane. W czasie wojny stworzył dla swojego syna Jaromira elementarz, w którym każdej z liter odpowiadał określony przedmiot. W fazie projektu pozostały też rysunki, winiety i ozdobniki z lat 40. do książek Jana Czarneckiego. *Rogaś...* i *Szkoła...* są więc jedynymi książkami dla dzieci z ilustracjami Chomicza, które były ogólnie dostępne i które dobrze oddają fascynacje Profesora.

Teresa Ortyl

Protokół z konkursu Palm Wielkanocnych, 24.03.2024

Komisja oceniająca:

Przewodnicząca: Dajana Maślanka

Członek: Monika Wolańska

Członek: Stanisław Jarzab

Do konkursu zgłoszono 37 palm.

Komisja oceniająca przyznała następujące miejsca:

Kategoria palma tradycyjna do 1 metra:

I miejsce: Franciszek Mika

II miejsce: Adam Gurgul

III miejsce: Krystyna Marszałek

Wyróżnienie: Anna Kulig, Igor Szwala

Kategoria palma tradycyjna powyżej 1 metra:

I miejsce: Julian Mika

II miejsce: Rodzina Jarosińskich

III miejsce: Franciszek Gurgul

Wyróżnienie: Maryla Maślanka, Karol Kawka

Kategoria palma artystyczna do 1 metra:

I miejsce: Maria Gurgul

II miejsce: Agnieszka Sławecka

III miejsce: Wiktoria Pustułka

Wyróżnienie: Milena Piętka, Emilia Kozuch

Kategoria palma artystyczna powyżej 1 metra:

I miejsce: Rodzina Jarzębaków

II miejsce: Bogdan Hnatyszak z rodziną

III miejsce: Zuzanna i Anna Tokarczyk

Wyróżnienie: Adam Budziszewski, Joanna Toczek

Gratulujemy!

Akcja Żonkile w MGOK-u

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. Danuty Szaflarskiej w Piwnicznej-Zdroju włącza się w akcję społeczno-edukacyjną Żonkile, której celem jest upamiętnienie powstania w getcie warszawskim.

Organizator akcji – Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN przygotował nowe materiały edukacyjne dostosowane do potrzeb i możliwości dzieci i młodzieży: film animowany na podstawie opowiadania „Pamięć drobinek” Zofii Staneckiej, opowiadanie „Szuflada” Zuzanny Orlińskiej i film animowany na podstawie opowiadania „Było-nie ma-jest” Katarzyny Jackowskiej. Ponadto instytucje kultury zaproszone są do organizacji pokazu filmu „Zdążyć przed Panem Bogiem” na podstawie reportażu Hanny Krall. Organizator przygotował także scenariusze zajęć towarzyszących pokazom oraz karty pracy.

Uczestnicy akcji będą tworzyć z szablonów papierowe żonkile – symbole solidarności i pamięci o tragedii warszawskich Żydów.

MGOK



19 IV 1943

POWSTANIE
W GETCIE
WARSZAWSKIM

Bierzemy udział w akcji Żonkile

Organizator akcji Żonkile:



arch. MGOK



1,5%

KRS: 0000607021



FUNDACJA
GPR

Pomóż Mai

Przeznacz 1,5% podatku

Maja Dziedzina cierpi na rzadką chorobę genetyczną - leukodystrofię metachromatyczną, a jej leczenie i rehabilitacja są bardzo kosztowne.

Możesz pomóc, przekazując 1,5% podatku Fundacji GPR, której Maja jest podopieczną.

KRS: 0000607021
z dopiskiem "Na leczenie Mai"

Witejcie!

No, moje stare kościska dowlekły się do jesce jedne wiosny. I kwała Panu Bogu, bo w zimie, to jak fto jes po kopie, 60 roków skończył – to i krepiruje niemało.

Juz słonecko coroz wyzy na niebie, to i kce się wyjś z chołpecki, a nawet ciągnie, coby juz w łogródecku cosi pośturkać. Ino co roz to zima sie łobziyro i zaś trza przy piecu siedzieć. Skoda, ze juz ni ma takif starodownyf pieców, nalepek, to by się cłowiek wygrzoł a wygrzoł.

Tegorocni marzec na podobe downy casów, nie darmo powiadali:

Gdy ciepło w lutym, zimno w marcu bywa. Długo potrwa zima, rzecz to niewątpliwa.

Ino se mozemy powzdychać, ze: *Co marzec wypiecze, to kwiecień wysiecze.*

Nic się wiele nie do zrobić, a późni to bedzie wszytko na roz, gońba, ze po piętaf sie bedzie pot loł, żeby ino jakiego płucnego zopolenio nie dostać. Tak to jes: *Człowiek do pracy stworzony, a ptak do lotu.*

I godom wom, dobrze, ze ta robota jes, bez nie to ino bym siedziała w chołpie i rozmyślała – tu mie strzyko, tu kłuje, hań boli, a tak wyjde z izby, porusom się, spożre na piykny Boży świat i chorości dziesi sie spodziywajom.

Dziwny ten marzec – jak godali jak w garcu, a to dysc, a to śniyg a to słonko. Moze i lepi, bo: *Kiedy w marcu deszczu wiele, nieurodzaj zboża ściele.*

Ni ma co narzykać i labiydzić, trza sie cieszyć, ze wiosna juz za winklem. W pół marca, a ile kwiotków kwitnie i łocy ciesy. Nobardzi tom temu rado, ze dzień taki długi, jak godali:

Na świętego Kazimierza dzień się z nocą zmierza.

Trza mi bedzie zbiyrać sie ku chołpie, bo wsendy dobrze ale nalepi w domu. *Człowiek jak kot, do miejsca się przyzwyczajają. Aa i kytuś i piesek w łobejściu wyziyrajom, co jem przyniesie takiego łod kości.*

To się miyjcie zdrowo. I duzo błogosławieństwa na Wielkanocne Święta Wom wyńsuje.

Kunda z Potócka

Kącik poetycki

Dumka o wojnie

Już dwa lat trwa ta wojna; wielka krwawa pełna łez
kto tej wojnie jak nie MIŁOŚĆ zdoła dziś położyć kres
Kto tej wojnie jak nie Chrystus z ziemi dźwignie słony gruz
Kto ruiny jak nie Bóg mój znów otuli płotem róż

Już dwa lata trwa ta wojna, ile jeszcze kto to wie
Kiedy wicher nie od Niebios w Ziemię Matkę groźnie dmie
Przed tym wichrem nie ma schronu oprócz róży naszych serc
Przed tym wichrem tylko u stóp... MATKI z SYNEM
można zbiec

**Krystyna Kulej,
luty 2024**

Weź mnie do łodzi mój Boże
Przy Tobie lico sztormu nie straszne
Przy Tobie gaśnie rozszalałe morze
Przy Tobie w środku piekła zasnę

W Tobie jest cisza; bolesna lecz ufna
Przy Tobie jak w „oknie życia” bezpieczeństwa nisza
Weź mnie do swej łodzi nim odbijesz od brzegu
Nim pustkę odkryję w przystani bez Ciebie
Nim dopełnić nie zdążę ostatniego biegu
Nim chmurą gradową pogrozisz na niebie

KK 2024

8 marca

Niestety, niestety, my rządźim światem, a nami?
A w takim razie, na wypadek wszelki,
Składam życzenia, kwiatów nie zapomnę.

(One się przecież uśmiechają do mnie!)

*Najlepsze życzenia wszystkim Dziewczynom i Paniom
składa pamiętający*

Leszek Mikołajczyk



Z życia Kościoła

- We wtorek 19 III obchodzono uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP.
- Ekstremalna Droga Krzyżowa odbyła się w piątek 22 III.
- W dn. 23-24 III zakończyła się wizytacja kanoniczna w dekanacie Piwniczna.
- Niedzielę Palmową Męki Pańskiej świętowano 24 III.
- Ze względu na Wielki Tydzień uroczystość Zwiastowania Pańskiego została w tym roku przeniesiona z 25 III na 8 IV.
- W Wielki Czwartek 28 III rozpoczęło się Triduum Paschalne.
- W Wielki Piątek rozpoczęła się Nowenna przed Świętem Miłosierdzia Bożego.

Parafia pw. Narodzenia NMP w Piwnicznej-Zdroju

- Rekolekcje szkolne pod hasłem „Raz, dwa, trzy – Pan Bóg na mnie patrzy” trwały w dn. 11-13 III, natomiast parafialne pod hasłem „Jezu, ufam Tobie” w dn. 17-20 III.
- Kapłani odwiedzili ludzi chorych i w podeszłym wieku z pomocą sakramentalną w dn. 14-15 III.
- 18 III w kościele i sklepach na terenie miasta pojawiły się kosze, w których zbierana jest żywność dla potrzebujących. Młodzież Szkolnego Koła Caritas w ramach Akcji Kilo zbierała dary w dn. 23 i 28 III, natomiast wydawanie żywności w parafialnym oddziale Caritas rozpoczęło się 18 III.
- Droga Krzyżowa w plenerze – w kierunku Piwowarówki odbyła się w piątek 22 III.
- Tradycyjny konkurs palm został przeprowadzony w Niedzielę Palmową po Mszy świętej o 11:00.
- Zakończenie wizytacji kanonicznej w parafii i dekanacie miało miejsce w dn. 23-24 III. W sobotę o 18:00 ks. bp Leszek Leszkiewicz udzielił piwniczańskiej młodzieży Sakramentu Bierzmowania.
- Spowiedź przedświąteczna odbyła się w Wielki Wtorek, 26 III.
- Od wtorku 2 IV wieczorna Msza święta jest sprawowana o godz. 19:00.

Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Piwnicznej-Kosarzyskach

- Czuwanie modlitwne przed Świętem Miłosierdzia odbędzie się w sobotę 6 IV w g. 19:00-23:00.
- Rekolekcje parafialne miały miejsce w dn. 10-13 III.
- W Niedzielę Palmową odbyło się poświęcenie palm i tradycyjny konkurs.
- W Wielki Piątek planowana jest Droga Krzyżowa w plenerze.
- Wieczorne Msze święte będą sprawowane o g. 18:00.

Parafia pw. Trójcy Przenajświętszej w Głębokiem

- Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego będzie odprawione w niedzielę 7 IV o 15:00.
- W niedzielę 10 III rozpoczęły się rekolekcje parafialne, które trwały do 13 III.
- Konkurs palm odbył się w Niedzielę Palmową 24 III.
- Wieczorne Msze Święte będą odprawiane o 18:00.

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Wierchomli

- Rekolekcje parafialne trwały w dn. 10-13 III.
- W piątek 15 III odbyła się Droga Krzyżowa w plenerze.
- Nabożeństwa wieczorne odbywają się o 18:00.
- W kościele rozpoczął się kolejny etap prac konserwatorskich.
- W Niedzielę Palmową odbyła się procesja wokół kościoła i tradycyjny konkurs palm.
- W Niedzielę Miłosierdzia o 15:00 odbędzie się wystawienie Najświętszego Sakramentu i Koronka do Bożego Miłosierdzia.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

* * *

Szaleje wiosna nad Popradem
A my idziemy Bożym śladem
Przez ostów ostre seledyny
Niesiemy przytroczone winy
Choć droga szumem naznaczona
Zbieramy krzyże na ramiona
Niesiemy w górę pod prąd rzeki
Gdzie Tatry stoją na wiek wieki
Wiosna w wiklinach ból rozwija
Niech taka boleść twoja czyja
I taka męka Chrystusowa
Od chwili brudu nas zachowa
Przez te zakola Popradowe
Od szarych myśli ochroń głowę
Przez wiry ostre i głębiny
Racz nam odpuścić płytkie winy
Przez brzegi ostre kamieniste
W kamiennej chwili bądź o Chryste
Z nami nad rzeką rozdzielania
Gdzie prąd i przepływ nas odmienia

Wanda Łomnicka-Dulak

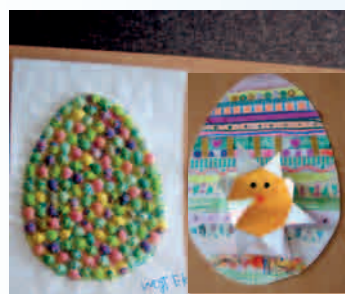
REKOLEKCJE SZKOLNE W PIWNICZNEJ-ZDROJU – SPEKTAKL 13.03.2024

fol. K. Jarzębak



KONKURS NA JAJKO WIELKANOCNE W SZKOLE PODSTAWOWEJ W ŁOMNICY-ZDROJU

arch. SP w Łomnicy-Zdroju



SPOTKANIE AUTORSKIE Z JUSTYNĄ KAFEL-WITUSZYŃSKĄ, 15.03.2024

fol. J. Deryng



WARSZTATY WIELKANOCNE

fol. I. Kulig



SKARBY GÓRALI – WARSZTATY W KRYNICY-ZDROJU, 15-17.03.2024

arch. Centrum Kultury w Krynicy-Zdroju, Regionalny Zespół „Dolina Popradu”



KIERMASZ WIELKANOCNY, 24.03.2024

fot. I. Kulig, K. Jarzębak



Pierwszy piwniczański aptekarz

Historia opieki zdrowotnej w Piwnicznej sięga XVIII wieku. Administracja Galicji zabroniła wówczas działalności znachorów i cyrulików, a lekarzy zobowiązała do posiadania dyplomu ukończenia studiów i odpowiedniego zezwolenia. Leczących nielegalnie karano chłostą, grzywną lub zmuszano do służby wojskowej. Jak zanotowała Maria Kręcichwost-Dulak: „Od 1797 roku obowiązywały surowe przepisy o ścisłym przestrzeganiu farmakopei austriackiej wraz z tzw. taksą lekarską. Szczególną uwagę zwracano na dystrybucję środków trujących; ograniczono także zakładanie nowych aptek. Tylko chirurdzy mogli posiadać apteczki podręczne”¹.

Aż do przełomu XIX i XX w. w Piwnicznej nie było stałego lekarza, jedynie bogatsi mieszkańcy mogli pozwolić sobie na sprowadzenie lekarza ze Starego Sącza lub leczenie w szpitalu w Nowym Sączu (od 1827 r.). W związku z epidemią cholery w l. 1872-1873, powołano „komitet zdrowia i czystości” (Tomasz Broniszewski, Mendel Hollander i Marcin Leśniak), a doraźną pomocą służył starosądecki lekarz Wilhelm Zanderer.

Od 1886 r. w urzędowym informatorze zaczęto notować nazwiska zatrudnionych przez gminę akuszerów. Pierwszą z nich była Katarzyna Woźniak, później: Eleonora Piwowarczyk, Maria Kruczek i Aniela Juraszek.

Pierwszym zatrudnionym w Piwnicznej lekarzem był Henryk Chwalibóg (do 1906 r.), a kolejnym Józef Kalman (1906-1907). Jak czytamy w artykule *Opieka zdrowotna i społeczna*, medycy ci „nie posiadali stałego mieszkania służbowego i miejsca do przyjmowania pacjentów”². W latach 1908-1911 piwniczanie leczyl Karol Szostkiewicz, który mógł już korzystać z wybudowanego przez gminę „domu doktora”. Zatrudniony w 1936 r. doktor Ludwik Rzeszutek przeniósł siedzibę ośrodka medycznego do willi pożydowskiej Ajzyka Klagsbalda, a pomieszczenia dotychczasowego budynku lekarskiego przekazał szkole. Ośrodek ten uległ pożarowi w 1969 r., a nowy oddano do użytku w 1971 r.

Do końca XIX w. lekarze w Piwnicznej trudnili się nie tylko leczeniem, ale i – z ze względu na brak apteki – dystrybucją leków. W 1908 r. na łamach „Czasopisma Galicyjskiego Towarzystwa Lekarskiego” ukazało się podanie „o aptekę publiczną w Piwnicznej”³. Rok później pozwolenie na prowadzenie apteki w miasteczku otrzymał Władysław Podstawski.

Absolwent szkoły podstawowej w Jordanowie, gimnazjum w Wadowicach i studiów farmaceutycznych na krakowskim Uniwersytecie Jagiellońskim pracował najpierw w aptekach w Krakowie, później kierował apteką w Medenicach k. Borysławia. Ojciec Władysława, Stanisław Podstawski złożył w Urzędzie Gminy w Jordanowie poręczenie majątkowe,

dzięki któremu syn mógł wnioskować o utworzenie nowej apteki. Jak po latach wspominała córka Władysława, Irena Podstawka-Rosińska: „Ojciec złożył ofertę na zmianę miejsca i zaferowano mu między innymi Piwniczną. Chyba go zauroczyła, że mimo trudnych warunków mieszkaniowych i ubożuchnej okolicy zdecydował się na otwarcie apteki właśnie tam”⁴. Władysław Podstawski początkowo wynajmował lokal pod aptekę u piwniczaniek mieszkających w Rynku, z czasem wykupił jeden z budynków. Aptekę nadano nazwę „Pod Opatrznością”, a – jak notuje Maria Kręcichwost-Dulak – „Dla wielu ubogich mieszkańców Piwnicznej i okolicznych wiosek aptekarz był rzeczywiście osobą opatrnościową. Jeśli sytuacja tego wymagała, wydawał leki nie czekając zapłaty”⁵. Autorzy słownika *Dawni piwniczanie* o Władysławie Podstawskim zapisali natomiast: „Jako pionier miał nietłatwą pracę, gdyż miasteczko dręczyły epidemie i choroby towarzyszące biedzie. Życzliwością pozyskał sobie sympatię mieszkańców Piwnicznej i okolicznych wiosek”⁶. Poza pracą w aptece Władysław Podstawski działał także społecznie – w Radzie Miejskiej i Towarzystwie Szkoły Ludowej. W 1929 r. wydzierżawił aptekę swojemu dotychczasowemu pracownikowi, Eugeniuszowi Brągielowi. Zmarł 1 marca 1931 r.

Śp. Władysław Podstawski, długoletni aptekarz i mr. pharm. zmarł w tych dniach w Piwnicznej, przeżywszy lat 68. Powszechnie ceniony i lubiany przepracował 21 lat na swym posterunku w Piwnicznej. Toteż pogrzeb manifestacyjny w którym wzięli udział: burmistrz, Rada gminna, oddział „Strzelca“, szkoła i cała inteligencja był wyrazem szacunku, jakim śp. Zmarły się cieszył. R. i. p.!



foto: K. Jarzębak

K. Jarzębak



arch. Słownik „Dawni piwniczanie” – za zgodą Autorki

¹ M. Dulak – Kręcichwost, *Opieka zdrowotna i społeczna*, s. 171.

² M. Dulak – Kręcichwost, *Opieka zdrowotna i społeczna*, s. 174.

³ M. Bilek, *Historia apteki „Pod Opatrznością” w Piwnicznej*, s. 145.

⁴ Cytat za: M. Dulak – Kręcichwost, *Opieka zdrowotna i społeczna*, s. 183.

⁵ M. Dulak – Kręcichwost, *Opieka zdrowotna i społeczna*, s. 184.

⁶ *Podstawski Władysław*, s. 84.

Źródła:

- Bilek Maciej, *Historia apteki „Pod Opatrznością” w Piwnicznej*, „Almanach Muszyny” 2008, s. 145-152.
- Dulak-Kręcihwest Maria, *Opieka zdrowotna i społeczna [w]: Piwniczna-Zdrój. Studia i szkice z dziejów miasta 1772-1998*,

pod redakcją prof. Józefa Długosza, Piwniczna-Zdrój 1998, s. 171-186.

- *Podstawski Władysław [w]: Dawni piwniczanie. Słownik biograficzny*; Eugeniusz Lebdowicz, Maria Lebdowiczowa; Piwniczna-Zdrój – Nowy Sącz 2006, s. 83-84.

Wspomnienia Alojzego Janura na 35-lecie Samorządowej Instytucji Kultury – MGOK w Piwnicznej-Zdroju

Pierwszym dyrektorem Domu Kultury był Andrzej Krzywdziński i to właśnie on organizował pierwsze Kolorowe Jarmarki w Piwnicznej-Zdroju, a następnie ja objąłem po nim stanowisko.

W każdej wsi mieliśmy wtedy klub: począwszy od Zubrzyka, a na Ryrtrze, które wówczas do nas należało, kończąc. Na Roztoce był nawet zespół regionalny. W tamtych czasach młodzież bardzo się garnęła do kultury, bo nie było internetu, nikt godzinami nie patrzył w telewizor w domu, nie było takiego dostępu do kultury jak obecnie, ale młodzież chyba obecnie nie wykorzystuje możliwości internetu aż w takim stopniu do poszukiwania kultury. Samą młodzież łatwiej było zaangażować w wydarzenia, ściągnąć do nas i stopniowo się wszystko rozkręcało.

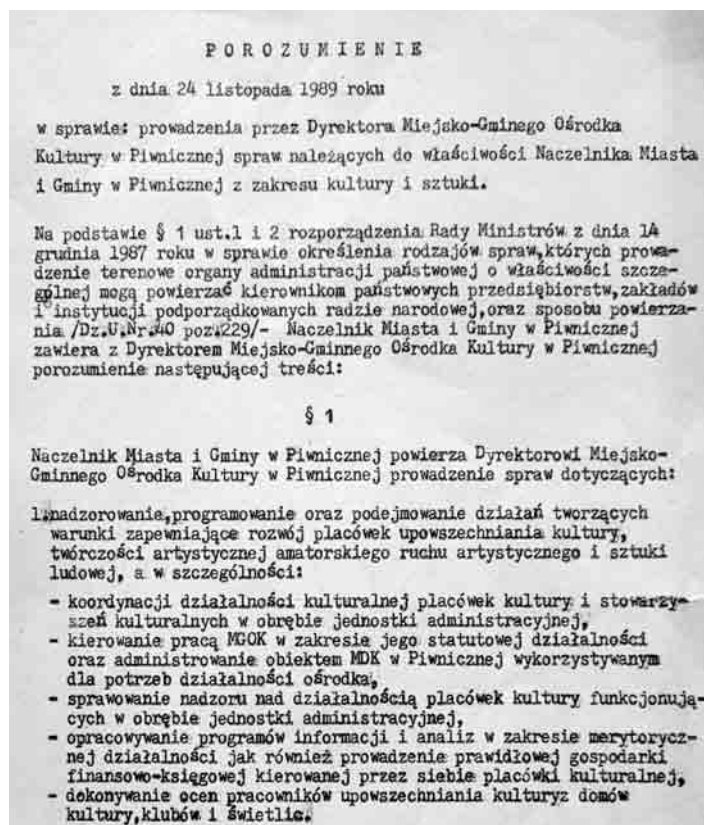
Zaczęliśmy organizować dyskoteki, na dole była kawiarenka przerobiona z szatni. Młodzież nawet z Sącza do nas przyjeżdżała. Bilety sprzedawała Ziutka Muchowa. Mieliśmy to niesamowite szczęście, że było sporo ludzi związanych z Domem Kultury, którym na nim zależało i poświęcali swój wolny czas.

W Domu Kultury mieliśmy całą aparaturę do kina, w dzisiejszym kantorku mieściła się niegdyś mała projektornia, którą obsługiwał Marek Mucha. Po filmy trzeba było jeździć do Sącza, więc wsiadał w autobus i przywoził je do nas, a później oddawał. Tak właśnie funkcjonowało Kino Malucha. Przejęliśmy także duże Kino Zdrojowe, ale nie było sensu dla dzieci ściągać z Sącza operatora. Natomiast do Kina, do Zdroju filmy przychodziły na stację Hanuszów i stamtąd trzeba było je odbierać.

Najbardziej z Kina Malucha korzystały przedszkola, a bajki były nie byle jakie, bo wówczas z tzw. „górną półką” był np. „Bolek i Lolek”. Po seansach odbywały się konkursy rysunkowe, każdy otrzymywał nagrodę typu batonik, a sponsorował nas GS.

Podobnie było z występami – bilety wówczas rozprawdzaliśmy po zakładach pracy. Negocjowaliśmy ceny, czasem nawet zarobiliśmy. Było duże zapotrzebowanie na takie wydarzenia, gdyby sala była dwa razy większa, to zapewne też byłaby cała wypełniona. Często musieliśmy dzielić sprawiedliwie bilety, żeby każdy zakład mógł mieć miejsca dla swoich pracowników. Na każde imprezy zakłady pracy przekazywały nam dotacje, a najlepiej było w tych, gdzie członkami byli członkowie Doliny Popradu lub Koła Dramatycznego, którzy walczyli o pieniądze i wzmacniali nas w ten sposób.

Była w tamtych czasach niepisana zasada, że w sezonie letnim lub zimowym musieliśmy cały program zabezpieczyć – nie było wolnej soboty czy niedzieli. Wcześniej jednak Rada inaczej podchodziła do takich imprez: był Komitet, do którego trzeba było nieraz wiele razy przyjść i przedstawiać program, a Radni zawsze nam uchwalali dodatkowe środki na takie wydarzenia, np. Dni Piwnicznej, a to było ogromne przedsięwzięcie, podobnie



arch. MGOK

jak Złota Jesień Nadpopradzka, później z tej drugiej wyłoniło się z tego Wrzosowisko.

Z Kolorowymi Jarmarkami, które potem zamieniły się właśnie w Dni Piwnicznej, wiąże się parę anegdot – na przykład podpuszczono Stasia z Rytra, by wskoczył po koncercie Krawczyka na scenę i wręczył mu kwiaty.

Pamiętam, że gdy Krzysztof Krawczyk przyjechał i szukał sobie lokum, ja jeszcze pracowałem w Gminie, więc jako inspektora zapytano mnie, gdzie jest jego garderoba, a że szczerze mówiąc, nie wiedziałem, czy jakkolwiek przygotowano, to ostatecznie przebiegał się w Sali Ślubów. Krawczyk wszedł, rozsiadł się i powiedział tylko: „W gorszych warunkach się już przebiegałem”. Tak przełamaliśmy pierwsze lody. Niesamowite, że Rodowiczka, która też wówczas występowała, była wtedy bardzo młodziutka, ale była na koncercie, bo była, ale nie była wtedy jeszcze wielką gwiazdą, jaką znamy obecnie.

Prężnie rozwijały się lokalne zespoły; na przykład Echo czy Dolina Popradu miały stałe występy w Limbie. Echo jeździło do Rytra, po całym powiecie i to trzymało ludzi.

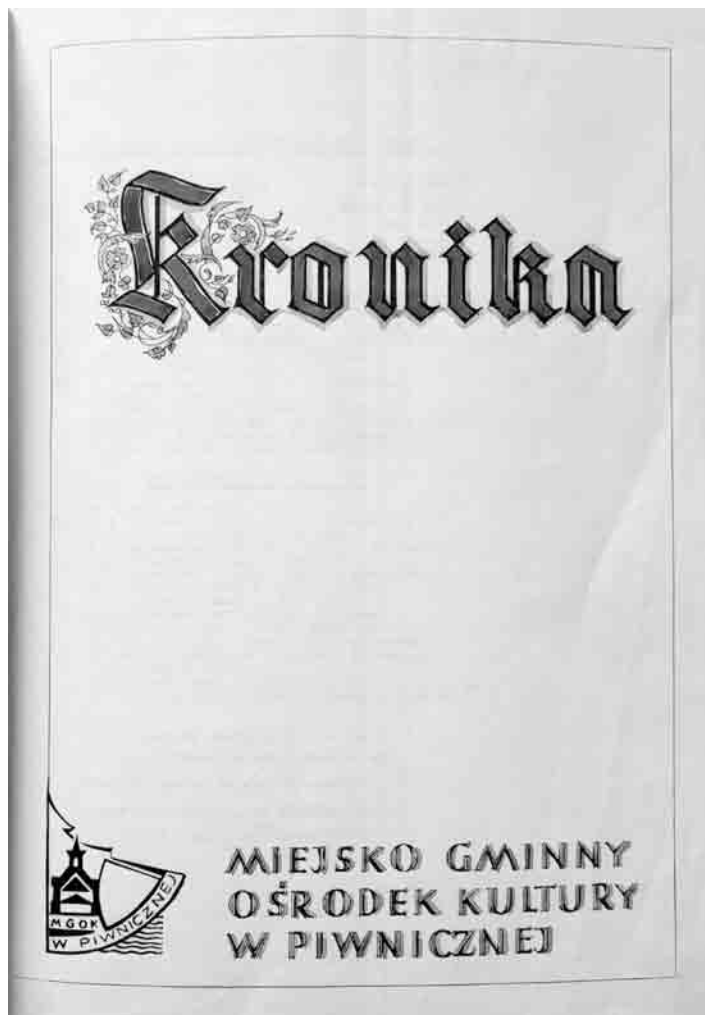
Nasze Kluby między sobą konkurowały. W Ryrtrze na Roztoce w Domu Ludowym miał w świetlicy próby zespół Roztoczanka

– mocny zespół regionalny; kolejny niewielki klub tam, gdzie funkcjonowała sala kinowa w Rytrze, w Młodowie, który był bardzo prężnym klubem nawet teatr lalek mieli, a którym to później my się zaraziliśmy z inicjatywy pani Urbanowskiej i Bossy. Potem zaraziła się tym teatrykiem i prowadziła to Ela Łomnicka. Jak remontowano strych na gminie, to dekoracje z Kółka Dramatycznego wyrzucano z góry i to się wszystko łamało, więc zabezpieczyliśmy to, reszta została zniesiona już po schodach i była wykorzystywana u nas i na Łomnicy. Pierwsze dekoracje robiła dla nas między innymi Barbara Paluchowa – a my jeździliśmy z nimi na konkursy i wygrywaliśmy je.

Na Wierchomli był klub w starej popówce, teraz już rozebranej, gdzie mieściła się sala widowiskowa oraz miejsce do wypicia kawki. Funkcjonował tam normalnie teatr, prowadzony przez Mariana Mikulę, kierownika służby rolnej. Był to prężny ośrodek wiejski. Kokuszka miała klub z telewizorem, panie czasem robiły robótki ręczne. Kosarzyska miały swoją świetlicę, pamiętam tamtejszy amfiteatr, ale tam był problem z prądem i chyba to był główny powód, dlaczego o tym miejscu powoli zapomniano.

Inny amfiteatr, skoro już o tym mówimy, mieścił się nad Popradem, niedaleko skupu bydła. Młodzież sama sobie wyremontowała obiekt i tam organizowaliśmy imprezy, dyskoteki. Później Energetyka odkupiła ten budynek, więc amfiteatr powstał na wprost i tam była pierwsza scena i letnie imprezy oraz występy.

Funkcjonowały u nas pracownie artystyczne – przykładowo rzeźbiarze mieli tutaj swoje miejsce, m.in. Wiesiek Kotarba i Antoni Dulak, którzy w niej tworzyli. Była zatem grupka osób, która z niej korzystała, a sam warsztat był zawsze wyposażony



w drewno lipowe, farby, bejce i narzędzia uzupełniane według ich potrzeb. Często robiliśmy z nimi spotkania przy kawce, a oni nam dużo rozwiązań podpowiadali. Mogliśmy wówczas kupować materiały. Organizowaliśmy dużo wystaw twórców ludowych, ale także malarzy.

Prowadziliśmy także kursy samochodowe i BeHaPowskie, tutaj była cała masa ludzi nimi zainteresowana.

Kursy spawalnicze miały u nas teorię, a warsztaty i praktyki odbywały się na ul. Zamenhoffa w Sączu. Całe zakłady pracy przysyłały tutaj pracowników.

Mieścił się tutaj także przez pewien czas Komitet i dwa biura ZSL, ZBOWiD, redakcja Znad Popradu, duża garderoba Doliny Popradu, później także OPS – na dole zlikwidowaliśmy nawet jedną toaletę, bo wydawano tam dary.

Najgorzej jednak wspominam czasy, jak się jechało do pracy do Wierchomli, a potem nie było jak wrócić do miasta. Mile natomiast wspominam nasze działania sportowe, m.in. powstanie Ligi Międzyzakładowej, która cieszyła się dużym powodzeniem, ale także mecze Kawalerowie-Żonaci, które zainicjowaliśmy razem z Andrzejem Kucharskim i Jurkiem Jabłońskim. Na Węgielniku mieliśmy sekcję strzelecką prowadzoną przez Zbyszka Łebskiego, który był szefem Ligi Obrony Kraju. Przy każdym dziecku trzeba było jednak stanąć, żeby nikogo nie postrzeliło przypadkiem, sprawdzić czy dobrze przeładowuje broń.

Może jeszcze uda nam się wrócić do tych naszych lokalnych tradycji...

Wspomnień wysłuchała i spisała:
Jot Deryng

Leśny Przewodnik Turystyczny

Wiosna sprzyja wędrówkom i wycieczkom. Trwa poznanie małopolskich lasów. Z okazji 100-lecia Lasów Państwowych nasi leśnicy realizują krótkie filmy zachęcające do odwiedzania lasów i poszukiwania w nich ciekawych miejsc. W drugiej części Leśnego Przewodnika Turystycznego zaglądamy do lasów w Nadleśnictwach Łosie i Gorlice.

Filmowy leśny przewodnik turystyczny po lasach naszego regionu jest szczególnie, ponieważ miejsca warte odwiedzenia polecają leśnicy, którzy wcielili się w rolę przewodników i operatorów kamer. To ludzie, którzy prócz pracy w terenie i realizacji swoich codziennych obowiązków biurowych, wykonywanych w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie, nadleśnictwach i leśnictwach, hobbystycznie interesują się fotografią, filmem, malarstwem, rzeźbą i chcą opowiedzieć o swoich ulubionych miejscach w lasach, w których pracują. W przewodniku jest dużo wiedzy merytorycznej i wiele pozytywnych emocji.

Poznaliśmy już bogatą ofertę turystyczną, rekreacyjną i edukacyjną w lasach rosnących nieopodal Krakowa. Mówiliśmy, co koniecznie trzeba zobaczyć w nadleśnictwach Krzeszowice, Miechów, Niepołomice. Teraz czas oddalić się nieco od Krakowa i zajrzeć do lasów Beskidu Niskiego, a więc do nadleśnictw Łosie i Gorlice.

Leśnicy zapraszają do celebrowania piękna rozległych terenów leśnych, ich dzikości obrazującej majestat życia. Zachęcają do poznawania bogactwa biologicznego lasów i bogatej historii tych terenów. Oglądając przygotowane realizacje możemy bliżej poznać wielogatunkowe lasy; zachwycić się bogactwem flory, fauny oraz uświadomić sobie, jak wielką rolę obszary leśne odgrywają w życiu społecznym i gospodarczym kraju i regionu.



Nadleśnictwo Gorlice: tutaj w ciszy drzew, po wielu bitwach i potyczkach, odpoczywają żołnierze. Leśnicy dbają o cmentarze z I wojny światowej, mogiły skrywane pod konarami drzew, krzyże, kaplice. Nieopodal siedziby nadleśnictwa w Zagórzanach stoi piramidalny, wysoki na 10 metrów grobowiec rodu Skrzyńskich.

We wnętrzach stosunkowo młodych lasów Beskidu Niskiego, bielą się kwiecie starych kwitnących jabłoni, tak charakterystyczne dla miejsc zabudowań gospodarczych w dawnych wsiach łemkowskich. Krzyże, kapliczki, pojedyncze stare drzewa, pozostałości studni i drzwi do izb, których już dawno tutaj nie ma. Pagórki, ongiś pola uprawne, dziś porastają lasy posadzone rękami leśników i mieszkańców okolicznych wsi.

Nie ma lasów Beskidu Niskiego bez Świętej Góry Jawor, która dla Łemków jest tym, czym dla prawosławnych z Podlasia Góra Grabarka. Bez względu na wyznanie warto tutaj przybyć. Stojąca na górze kaplica pamięta lata 20. XX wieku i rozciągające się wówczas rozległe pola uprawne. Dziś Jawor otaczają piękne lasy posadzone rękami człowieka po 1945 roku. Dzięki pracy powojennego pokolenia leśników lesistość tych terenów znacząco wzrosła, a przykładem jest Gmina Uście Gorlickie. Tutaj lasy porastają ponad 65 proc. powierzchni.





Kompleks wypoczynkowy w Radocynie i otaczające go lasy uwiiodły już wielu turystów. Stąd ruszyła niejedna wyprawa rowerowa i wycieczka w góry, które stały się początkiem wielkiej miłości do tych terenów i nieustannej tęsknoty do powrotów do tych miejsc.

Lasy położone na stokach gór i pagórków Beskidu Niskiego są domem wielu gatunków ptaków. Szczególnie polubił je dostojny orlik krzykliwy. Charakteryzują się także bogactwem florystycznym, są siedliskiem życia dla wielu gatunków roślin chronionych. Dominują tutaj drzewostany bukowo-jodłowe. Duży udział ma sosna pochodząca z okresu powojennych zalesień gruntów rolnych. Od kilkunastu lat trwa systematyczna przebudowa tych drzewostanów, aby dostosować ich skład gatunkowy do występujących siedlisk. Zamiast sosen coraz częściej szumią buki, jodły oraz gatunki domieszkowe takie jak jawor, modrzew, świerk, olsza szara, brzoza, jesion, grab.

Na terenie obu nadleśnictw zachwycą nas obiekty Szlaku Architektury Drewnianej z pięknymi kościołami, cerkwiami, smukłymi dzwonicami, staropolskimi domami.

Lasy nadleśnictw Łosie i Gorlice przyciągają turystów z całej Polski. Zarządzając mądrze ruchem turystycznym, leśnicy chronią obszary cenne przyrodniczo. Obcowaniu z przyrodą sprzyja bogata, ale rozsądnie lokalizowana infrastruktura m. in. szlaki piesze, rowerowe, konne, miejsca biwakowania, parkingi leśne, wiaty ścieżki zdrowia, platformy widokowe, ścieżki edukacyjne. Jedną z nich powstała w 2023 roku i obrazuje życie zwierząt występujących w tej części Polski.

Opowiedziane w filmie historie obrazują, jak wielkie znaczenie dla życia lokalnych społeczności i tego fragmentu Polski mają Lasy Państwowe. Powojenne kadry leśne kształtowały i powiększały zasoby przyrodnicze kraju. W ostatnich 80. latach budowały ich bioróżnorodność oraz zapewniały potrzebne gospodarce i ludziom dostawy surowca drzewnego. Czy godzenie tych dwóch, wydawałoby się sprzecznych ze sobą funkcji, jest możliwe? Odpowiedzią na to pytanie mogą być przepiękne lasy Beskidu Niskiego.

Zespół ds. Komunikacji Społecznej RDLP w Krakowie

Refleksje na temat

Wybory do samorządu – obowiązek czy...?

Wybór jest nieodłącznym elementem naszego życia, życia każdej jednostki ludzkiej. Każdy człowiek, każdy z nas, dokonuje wyborów codziennie; jedne są drobne, skutkują na krótko, na chwilę nieraz i dotyczą tylko nas, inne, dotyczące np. przyszłości, wymagają namysłu, rozważenia „za i przeciw”, zanim zapadnie decyzja o wyborze jednej możliwości, jednej drogi. Dokonywanie wyborów zawsze bywa trudne i zobowiązujące. Najtrudniejsze wtedy, gdy dotyczy nie tylko nas samych, ale i drugiego człowieka, zespołu ludzi, większej czy mniejszej wspólnoty, społeczności. Dokonanie takiego właśnie wyboru w interesie wspólnoty lokalnej – wybór samorządu Miasta i Gminy – czeka nas na początku kwietnia.

Niektórzy mówią: przecież nie ma przymusu. Rzeczywiście, nie ma. Ale jest obowiązek obywatelski, poczucie wspólnoty i współodpowiedzialności za ten wybór, który będzie decydował o najbliższych latach rozwoju (albo zastoju), zgodnej współpracy dla tego rozwoju (mimo oczywistej różnicy zdań i koncepcji), widocznymi efektami pracy samorządu dla mieszkańców (albo licytacją „ojców” osiągnięć albo „ojczymów” niepowodzeń). A będziemy wybierać lokalną władzę ustawodawczą, czyli radę Miasta i Gminy, władzę wykonawczą, czyli burmistrza. Kandydaci na radnych zgłoszonych do nowej rady i sześciu kandydatów na burmistrza są już znani. Czas podejmowania decyzji, dokonywania wyborów, zanim jeszcze dostaniemy do ręki listy, na których w okienku przy wybranym nazwisku postawimy odpowiedni znak. Czas rozważania pytań: kogo wybrać?, na kogo głosować?, kto będzie najlepszy, najbardziej skuteczny w działaniu?, będzie służył, służył jako radny, burmistrz?

Argumentem koronnym przy dokonaniu tego wyboru (w interesie wspólnym, dla dobra wspólnego) powinien być właśnie ten wspólny interes, dobro miejsca, środowiska, w którym żyjemy, troska o nas mieszkańców, obywateli miasta i przynależnych do niego miejscowości. Aby więc dokonać takiego wyboru przedstawicieli władzy lokalnej spośród licznych, jak by nie było, kandydatów, nie można kierować się względami osobistymi: koleżeństwem, takimi czy innymi umowami bilateralnymi na przyszłość kadencyjną, osobistą sympatią albo niechęcią, jakimkolwiek interesem czysto osobistym. Uzmysławia to prawdziwą trudność w dokonywaniu wyborów, jakie musi podejmować obywatel społeczności, w której żyje, uczestniczy w jej teraźniejszości i współtworzy jej przyszły los.

W kwietniowych wyborach rozterki, niepewności będą nie małe, bo doświadczenia piwniczian (tu: mieszkańców zarówno miasta, jak i gminy) są różne. Może niektórych wzbogacone najnowszymi – wyborami w październiku poprzedniego roku – bo: *jaki ze mnie głupek, wybierałem na lepsze i trochę na złość pisiorom, a teraz widać, jak jest. Dałem się zaćmić, jakbym był wczorajszy* (przypadkowo usłyszana rozmowa pod sklepem w Rynku, wzmocniona dosadnym słowem).

Na zakończenie: wyborom – każdym ! – towarzyszą skrupuły, wątpliwości, względy natury moralnej, etycznej, wybory dokonują się w sumieniu i przed sobą, a także otoczeniem bliskich, ponosimy też odpowiedzialność za nasze wybory, decyzje. Wybory o znaczeniu społecznym wielkiej wagi szczególnie.

M.L.

Wybory samorządowe

Na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój zostało wyznaczonych 15 okręgów wyborczych w wyborach do Rad Gmin, Miast i Miejskich:

- 1: Piwniczna-Zdrój: ul. Bolesława Chrobrego, Jana Dąbskiego, Kazimierza Wielkiego, Kolejowa, Tadeusza Kościuszki, Krynicka, 3 Maja, Jana Marciszewskiego, Ogrodowa, Rynek, Ludwika Rzeszutka, Targowa, Źródłana, Krakowska nr 2, 6, 9, 11, 13 - 13A, 17 - 17A, 19, 21

- 2: Piwniczna-Zdrój: ul. Jana III Sobieskiego, Halna, Partyzantów; przysiółki Pola, Bziniaki, Hale, Jezioro, Łazarkówka

- 3: Piwniczna-Zdrój: ul. Leśna, Zdrojowa; przysiółki Skorupy, Walczaki, Banie, Łomnickie, Śmigowskie, Zabanie

- 4: Piwniczna-Zdrój: ul. Krakowska nr 12, 14, 16, 18, 20, 33 - 33A, 35 - 35A, 37 - 37A, 41, 45, 47 - 47A, 49 - 49A, 51, 53, 55, 57; przysiółki Borownice, Witkowskie

- 5: Piwniczna-Zdrój: ul. Nadbrzeżna; przysiółki Karpaty, Zagrody

- 6: Piwniczna-Zdrój: ul. Juliusza Korwina Gąsiorowskiego, Węgierska; przysiółki Kosmydle, Podolik, Więckówka, Zapotok

- 7: Piwniczna-Zdrój: ul. Szczawnicka, Słoneczna, Wilcze Doły; przysiółki Kijanki, Latawcowa, Łazy, Piwowary

- 8: Piwniczna-Zdrój: przysiółki Kosarzyska, Błankowa, Niewinna, Cichoniówka, Tromowa, Polana, Rewalówka

- 9: Piwniczna-Zdrój: przysiółki Cerchla, Lyskowa, Magóry, Obidza, Podbukowiec, Sucha Dolina, Świniarki, Trześniowy Groń, Werbówki, Zaczerczyk, Zamakowisko, Zwór

- 10: Młodów, Głębokie

- 11: Kokuszka

- 12: Łomnica-Zdrój: nr budynków 13, 15, 50 - 51, 53 - 60, 62 - 65, 67 - 70, 72, 74 - 81, 83 - 90, 99 - 100, 103, 105, 112 - 113, 124 - 126, 128, 134, 138 - 140, 150, 152 - 154, 158, 162 - 163, 166 - 167, 171 - 175, 177, 182, 184 - 185, 187, 189 - 190, 193 - 197, 202, 206, 209 - 210, 219, 236 - 238, 249, 253 - 254, 258 - 260, 262, 267, 269 - 273, 277, 279, 281, 288 - 293, 295 - 298, 302 - 303, 308, 310 - 311, 313, 316, 318 - 323, 325 - 326, 328, 330, 334, 336, 338, 340 - 341, 347, 349 - 350, 352, 355, 357 - 358, 364, 367 - 368, 370 - 372, 377, 379, 400 - 402, 404 - 405, 407, 409A, 411, 414 - 415, 417, 419 - 420, 423, 426 - 428, 430 - 431, 435, 437, 445, 460 - 461, 475, 479 - 480, 482, 484 - 485, 490 - 491, 497 - 499, 502 - 506, 508, 510 - 511, 514, 515, 517 - 518, 520, 522, 524 - 525, 545, 553, 555, 558, 560 - 561, 563, 572 - 573, 575 - 576, 578, 580 - 582, 584, 714

- 13: Łomnica-Zdrój: nr budynków 1 - 12, 14, 16 - 19, 21 - 35, 37 - 38, 40 - 49, 52, 71, 73, 92 - 98, 106, 108 - 110, 114 - 119, 121 - 123, 127, 129 - 133, 136 - 137, 141 - 149, 155 - 157, 159 - 161, 164, 168 - 170, 176, 178 - 181, 183, 186, 188, 191, 198 - 199, 203 - 205, 208, 211 - 213, 215 - 216, 218, 220, 222 - 234, 239 - 240, 242 - 248, 252, 256 - 257, 261, 263 - 265, 268, 274 - 276, 278, 282, 284, 287, 299 - 301, 305 - 307, 312, 314 - 315, 324, 327, 329, 331 - 333, 337, 339, 342, 344 - 345, 348, 353, 356, 359, 361 - 363, 365 - 366, 373 - 376, 378, 574, 577, 590, 597 - 599, 603, 606, 608, 610, 612, 628 - 630, 635 - 637, 640, 648 - 649, 665, 667 - 669, 671 - 672, 674, 682, 685, 690, 692, 696, 700, 710, 745, 750, 771, 800

- 14: Wierchomla Wielka, Wierchomla Mała
- 15: Zubrzyk

4 marca o g. 16:00 upłynął termin zgłaszania list kandydatów na radnych. Komitety wyborcze zarejestrowane na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój zgłosiły następujących kandydatów:

- KWW CZAS NA ZMIANY:

- Okręg 2: Ściegienny Dominik Damian
- Okręg 3: Dulak Renata Ewa
- Okręg 6: Długosz Małgorzata Grażyna
- Okręg 7: Gumulak Maria Anna
- Okręg 8: Ściegienny Piotr Paweł
- Okręg 9: Kulig Grzegorz Marcin
- Okręg 11: Długosz Agata Teresa
- Okręg 12: Franczyk Maciej Paweł

- KWW DARIUSZA CHORUŻYKA:

- Okręg 1: Kulig Kinga Weronika
- Okręg 2: Gotkowska Bożena Justyna
- Okręg 3: Biernacki Tomasz Piotr
- Okręg 4: Sikorska Kazimiera
- Okręg 5: Jamrozowicz Andrzej Michał
- Okręg 7: Lewicki Ryszard Zbigniew
- Okręg 8: Izworska Agata
- Okręg 9: Barnowska Helena
- Okręg 11: Szpiczyńska Anna
- Okręg 12: Piekoszewska Barbara Maria
- Okręg 13: Wnęk Stanisław Jan
- Okręg 15: Turek Jan

- KWW MARIUSZA LISA:

- Okręg 2: Łomnicki Dariusz Tadeusz
- Okręg 3: Bołoz Krzysztof Tadeusz
- Okręg 7: Pustułka Sylwia Maria
- Okręg 10: Zawalski Paweł
- Okręg 12: Adamuszek Maria
- Okręg 13: Janeczek Zbigniew
- Okręg 14: Stec Przemysław Antoni
- Okręg 15: Tokarczyk Grzegorz Andrzej

- KWW NATALII ŚMIGOWSKIEJ:

- Okręg 12: Śmigowska Natalia Magdalena

- KWW PIOTRA BARANA:

- Okręg 1: Spachholz Cynthia Margarete
- Okręg 2: Waligóra Marcin Łukasz
- Okręg 4: Bołoz Mateusz Jan
- Okręg 6: Wicher Iwona Agata
- Okręg 7: Nowak Marcin Łukasz
- Okręg 11: Skawińska Barbara Maria
- Okręg 13: Poręba Małgorzata
- Okręg 14: Fabiś Bartłomiej Filip

- KWW REALNA PIWNICZNA:

- Okręg 1: Szczepanik Bogumiła
- Okręg 4: Budzik Beata Krystyna
- Okręg 5: Toczek Jan Ignacy
- Okręg 7: Bołoz Monika Krystyna
- Okręg 8: Nowak Renata Helena
- Okręg 9: Łomnicka Janina
- Okręg 12: Żywczak Adam
- Okręg 13: Żywczak Tomasz Jan

- KWW ROZWÓJ I WSPÓŁPRACA:

- Okręg 14: Keklak Wiesław
- Okręg 15: Pająk Czesław

- KWW TOMASZA MICHAŁOWSKIEGO:

- Okręg 1: Bogaczyk Marcin Wiesław
- Okręg 2: Rec Ewelina Anna
- Okręg 3: Polakiewicz Mieszko Jan
- Okręg 4: Maćkowski Rafał
- Okręg 6: Nakielska Joanna
- Okręg 7: Gardoń Barbara
- Okręg 8: Malik Filip
- Okręg 9: Porębski Wojciech
- Okręg 11: Ortyl Tomasz Karol
- Okręg 14: Sztuczka Andrzej Stefan

- KWW WSPÓLNY GŁOS

- Okręg 3: Janur-Majocha Aneta Joanna
- Okręg 6: Dominik Monika Dorota
- Okręg 10: Żrałka Włodzimierz Wojciech

14 marca ogłoszono natomiast listę zarejestrowanych na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój kandydatów na burmistrza. Są to:

1. Baran Piotr Jan – zgłoszony przez KWW PIOTRA BARANA,
2. Chorczyk Dariusz – zgłoszony przez KWW DARIUSZA CHORUŻYKA,
3. Lis Mariusz Franciszek – zgłoszony przez KWW MARIUSZA LISA,
4. Michałowski Tomasz Łukasz – zgłoszony przez KWW TOMASZA MICHAŁOWSKIEGO PIWNICZNA 2024,
5. Ściegienny Piotr Paweł – zgłoszony przez KWW CZAS NA ZMIANY,
6. Wójtowicz Sławomir Antoni – zgłoszony przez KWW REALNA PIWNICZNA.

Na podstawie: <https://wybory.gov.pl/samorzad2024/>

Zanotowała: **K. Jarzębak**



LXX Sesja Rady Miejskiej

LXX Sesja Rady Miejskiej odbyła się 11.03.2024 w sali narad Urzędu Miejskiego. W obradach wzięło udział 14 Radnych. Obradom Sesji przewodniczył M. Lis – Przewodniczący Rady Miejskiej. Podczas Sesji wysłuchano oświadczeń Radnych powiatowych, sprawozdania Burmistrza oraz Przewodniczącego Rady, przyjęto protokół z LXIX Sesji Rady Miejskiej oraz procedowano uchwały dot. zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej MiG Piwniczna-Zdrój na rok 2024, Wieloletniej Prognozy Finansowej MiG Piwniczna-Zdrój, zmiany uchwały dot. opłaty miejscowej, przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie MiG Piwniczna-Zdrój w 2024 r., rozpatrzenia skargi na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju z dn. 2 lutego 2024 r., rozpatrzenia skargi na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju z dn. 12 lutego 2024 r., zamiany gruntów, upoważnienia Burmistrza do złożenia wniosku o dofinansowanie termomodernizacji ośrodka zdrowia.

Sprawdzono obecność: 14 Radnych. Wymagane kworum zostało osiągnięte.

Na wniosek Przewodniczącego Rady M. Lisa głosowano na dołączenie do porządku obrad punktu dotyczącego oświadczeń Radnych powiatowych: 13 – za, 1 – wstrzymujący. Wniosek został przyjęty.

Radny J. Toczek złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktów 7 i 8 (uchwały dot. sprzedaży działki nr 2111/180 oraz 2331/26 i 2878/4) i przekazanie sprawy do Komisji Ogólnopolecnej. W głosowaniach nad zdjęciem punktów 7 i 8 wyniki były następujące: 12 – za, 2 – przeciw. Wniosek został przyjęty.

Radny A. Musiański złożył wniosek o dodanie do porządku obrad uchwały dot. upoważnienia Burmistrza do złożenia wniosku o dofinansowanie termomodernizacji ośrodka zdrowia. Wniosek został przyjęty: 10 – za, 3 – przeciw, 1 – wstrzymujący.

Radny R. Lewicki złożył wniosek o zdjęcie z porządku obrad uchwały dot. rozpatrzenia skargi na Burmistrza. Wniosek odrzucono: 7 – za, 7 – przeciw.

Wysłuchano oświadczeń Radnych powiatowych M. Adamczyk i M. Dobosza, którzy omówili działalność Rady Powiatu w kończącej się kadencji i złożyli podziękowania za współpracę.

Protokół z LXIX Sesji Rady Miejskiej przyjęto jednogłośnie: 14 – za.

Burmistrz D. Chorużyk złożył życzenia z okazji Ogólnopolskiego Dnia Sołtysa, a w sprawozdaniu z działalności międzyseesyjnej omówił: wniosek o modernizację boiska w Głębokiem, uzyskanie dofinansowania modernizacji remizy OSP w Łomnicy Zdroju, uzyskanie dofinansowania na zakup quada dla OSP Głębokie, dofinansowanie na kurs pierwszej pomocy dla OSP, złożenie wniosku na modernizację infrastruktury wodociągowej,

rozpoczęcie procedury przetargowej na wybór wykonawcy modernizacji kolejnych odcinków dróg, rozpoczęcie procedury związanej z kolejnym etapem modernizacji kościoła w Wierchomli Wielkiej, Gminne Igrzyska Zimowe, otrzymanie wsparcia z woj. małopolskiego na zakup kompostowników.

W sprawozdaniu Przewodniczącego Rady M. Lis omówił: posiedzenia Komisji Skarg i Wniosków, spotkanie w sprawie modernizacji Basenów na Radwanowie, zebrania z mieszkańcami Zubrzyka, Łomnicy i Kosarzysk, spotkania z mieszkańcami podczas dyżurów.

Podczas interpelacji, wolnych wniosków, zapytań i opinii poruszono następujące zagadnienia: potrzebę montażu lamp na os. Wierchy oraz barier na os. Chowańce II w Łomnicy Zdroju, konieczność zmiany planu zagospodarowania przestrzennego w Łomnicy Zdroju, usunięcie lipy na Majerzu, potrzebę remontu drogi na Karpąły, potrzebę procedowania nowego statutu Rady, konieczność uzupełnienia harmonogramu wywozu śmieci, potrzebę usunięcia resztek posypki po akcji zima.

Przedstawiciel firmy Orange P. Cebula omówił projekt wyeliminowania tzw. „białych plam” – pomoc ponad 400. punktom adresowym w Mieście i Gminie Piwniczna-Zdrój poprzez tworzenie nowych sieci światłowodowych. W dyskusji głos zabrali: W. Keklak i B. Szczepanik.

Przed głosowaniem nad uchwałą w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej MiG Piwniczna-Zdrój na rok 2024 odrzucono autopoprawkę: 4 – za, 9 – przeciw, 1 – nieoddany. Uchwałę przyjęto: 12 – za, 2 – wstrzymujące.

Przyjęto uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej MiG Piwniczna-Zdrój: 12 – za, 2 – wstrzymujące.

Jednogłośnie (14 – za) przyjęto uchwałę w sprawie zmiany uchwały dot. opłaty miejscowej.

Również jednogłośnie (14 – za) przyjęto uchwałę w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój w 2024 roku.

Uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju z dn. 2 lutego 2024 r. nie została przyjęta: 6 – za, 6 – przeciw, 2 – wstrzymujące.

Nie przyjęto także uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Piwnicznej-Zdroju z dn. 12 lutego 2024 r.: 7 – za, 7 – przeciw.

Uchwała w sprawie zamiany gruntów została przyjęta jednogłośnie: 14 – za.

Przyjęto także uchwałę w sprawie upoważnienia burmistrza do złożenia wniosku o dofinansowanie termomodernizacji ośrodka zdrowia: 10 – za, 3 – przeciw.

Na tym obrady zakończono.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

Sprawozdanie Radnego Powiatu Nowosądeckiego – Mariana Dobosza z kadencji 2018-2024 r.

Moje wystąpienie na sesji Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju w dniu 11.03.2024 r. rozpocząłem od słów Starosty Nowosądeckiego p. Marka Kwiatkowskiego, który powiedział w podsumowaniu kadencji działalności Zarządu i Rady Powiatu Nowosądeckiego, cytując: „**To były bardzo dobre lata dla mieszkańców powiatu nowosądeckiego!**” Można to także odnieść do mieszkańców z terenu MiG Piwniczna-Zdrój.

Będąc Radnym, a zarazem Członkiem Zarządu Powiatu Nowosądeckiego byłem niejednokrotnie inicjatorem i wspierałem wszystkie działania i zamierzenia, które były związane MiG Piwniczna-Zdrój i tak :

Remonty i modernizacja dróg powiatowych:

- modernizacja drogi powiatowej Piwniczna: ul. Zagrody – Łomnica na odcinku 0,93 km. Zadanie w całości sfinansowane z budżetu Powiatu Nowosądeckiego. Koszt: 782 tys. zł,

- rozbudowa drogi powiatowej Wierchomla Wielka – Wierchomla Mała na odcinku 1,07 km wraz z budową chodnika. Zadanie objęte dofinansowaniem z Funduszu Leśnego. Koszt: 4,17 mln zł,

- modernizacja drogi powiatowej Piwniczna (ul. Zagrody) – Łomnica na długości 1,5 km. Zadanie objęte dofinansowaniem z Funduszu Leśnego. Koszt: 3,32 mln zł,

- remont drogi powiatowej Wierchomla Wielka – Wierchomla Mała na odcinku 1,12 km. Zadanie objęte dofinansowaniem z budżetu państwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych - 1,12 mln zł. Koszt: 1,48 mln zł,

- przebudowa drogi powiatowej Piwniczna: ul. Szczawnicka na odcinku 2,07 km wraz z modernizacją mostu. Zadanie w całości sfinansowane z budżetu Powiatu Nowosądeckiego. Koszt: 2,63 mln zł.

Obiekty mostowe:

- budowa mostu w ciągu drogi powiatowej Wierchomla Wielka – Wierchomla Mała. Zadanie objęte dofinansowaniem z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa. Koszt: 839,45 tys. zł,

- modernizacja dwóch mostów w ciągu drogi powiatowej Piwniczna (ul. Zagrody) – Łomnica. Zadanie objęte dofinansowaniem z Funduszu Leśnego. Koszt: 790,04 tys. zł.

Chodniki

- budowa chodnika przy drodze powiatowej Piwniczna-Zdrój: ul. Szczawnicka wraz z przekładką sieci teletechnicznej na odcinku 165 m przy pomocy finansowej gminy Piwniczna-Zdrój. Koszt: 258 845 zł,

- modernizacja chodnika przy drodze powiatowej Piwniczna (ul. Zagrody) – Łomnica na odcinku 860 m. Koszt: 456 229 zł.

Przejścia dla pieszych:

- 4 przejścia. Wartość całkowita: 92 126,61 zł.



arch. M. Dobosz

Ponadto:

- budowa boiska sportowego przy Domu Wczasów Dziecięcych w Piwnicznej-Zdroju. Koszt: 285 623,29 zł

- dotacje dla Ochotniczych Straży Pożarnych (lata 2019 – 2023) z terenu gminy: Piwniczna-Zdrój – 49 000 zł, na zakup sprzętu i wyposażenia

Wspólnie ze Starostą Nowosądeckim Markiem Kwiatkowskim wręczałem na corocznym międzygminnym Dniu Strażaka odznaczenia dla strażaków: Złote i Srebrne Jabłka Sądeckie, czyli wyróżnienia za zaangażowanie w działalność i służbę na rzecz jednostek OSP na terenie MiG Piwniczna-Zdrój, czyli: Piwnicznej-Zdroju, Łomnicy Zdroju, Kosarzysk, Głębokiego, Wierchomli Wielkiej.

Byłem inicjatorem zgłoszenia do konkursu Sądeckie Oblicza Wolontariatu w kategorii najlepsza inicjatywa: „Budowa Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych w Kosarzyskach”.

Najlepszą Inicjatywą Roku 2021 wybrano „Budowę Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych w Kosarzyskach” – prowadzoną przez Stowarzyszenie na Rzecz Osób Przewlekłe Chorych i Dzieci Niepełnosprawnych „Nasz Dom” w Piwnicznej-Zdroju. Ośrodek dla Osób Niepełnosprawnych w Kosarzyskach budowano 10 lat. Jest to placówka, która służy dzieciom i dorosłym. Nagrodę specjalną przyznawaną przez starostę nowosądeckiego Marka Kwiatkowskiego otrzymała **Maria Kulig – prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Przewlekłe Chorych i Dzieci Niepełnosprawnych „Nasz Dom” w Piwnicznej-Zdroju** – inicjatorka budowy Ośrodka dla Osób Niepełnosprawnych w Kosarzyskach.

Nagradzaliśmy także działaczy kultury za ich osiągnięcia i wręczaliśmy nagrody w różnych konkursach dożynkowych na Agro Nawojowa m. in. dla Stowarzyszenia Młodów-Głębokie.

Promuję sportowców – absolwentów nieprzerwanie od 2015 roku w szkołach podstawowych i w gimnazjach na terenie MiG Piwniczna-Zdrój, a od 2019 roku tylko w szkołach podstawowych, bo gimnazja już nie istnieją. Corocznie przyznaję nagrody dla nich w postaci pamiątkowego dyplomu i nagrody rzeczowej dla 10 sportowców – absolwentów po dwoje z każdej szkoły podstawowej tj. z Piwnicznej-Zdroju, Kosarzysk, Głębokiego, Łomnicy Zdroju, Wierchomli Wielkiej.

Byłem także aktywnym członkiem czterech Komisji: Edukacji, Turystyki i Sportu, Mienia i Infrastruktury, Zdrowia i Uzdrowisk. Ponadto dla sądeckiego pogotowia udało się kupić 14 karetek, zwiększona została również kwota na wsparcie służb bezpieczeństwa czyli policji i straży pożarnych OSP. Łącznie ponad 2 mln zł. Udało się również zwiększyć kwotę na wsparcie zabytków. W tej kadencji było to ponad 640 tys. zł. Wspieraliśmy również kulturę poprzez tworzenie szkółek ginących zawodów. W ponad 84 szkołkach uczy się ponad 700 dzieci i młodzieży. Na ten cel przeznaczaliśmy ponad 1,2 mln zł. Nagrano i wydano 178 płyt z pieśniami regionalnymi; honorujemy również ludzi, którzy dbają o tę kulturę, jak również wolontariuszy pracujących na rzecz innych. Wspieramy również organizacje pozarządowe. W naszym powiecie działa ich 926. Są to stowarzyszenia, fundacje, kluby sportowe i koła gospodyń wiejskich. Dofinansowaliśmy 570 zadań za łączną kwotę 340 tys. zł. Programy angażują bardzo dużo osób, lokalnych społeczności dla dobra mieszkańców powiatu nowosądeckiego.

Na koniec mojego wystąpienia serdecznie podziękowałem wszystkim, z którymi miałem przyjemność współpracować i za to, co wspólnie osiągnęliśmy dla dobra MiG Piwniczna-Zdrój. Bardzo dziękuję Panu Burmistrzowi Dariuszowi Chorużykowi, z którym współpracowałem we wszystkich tematach związanych z tym, co przedstawiłem powyżej. Jego zaangażowanie było bardzo duże, często spotykał się ze starostą nowosądeckim i omawiał bieżące sprawy związane z daną inwestycją w terenie. Dziękuję także wszystkim Państwu radnym, z którymi miałem kontakt w sprawach związanych z inwestycjami na terenie Piwnicznej-Zdroju, Kosarzysk, Łomnicy Zdroju, Wierchomli Wielkiej.

Dziękuję również Komendantowi Oddziału Miejsko-Gminnego OSP p. Czesławowi Tomaszewskiemu i wszystkim prezesom oraz strażakom poszczególnych jednostek OSP z terenu MiG Piwniczna-Zdrój za wspólne działania i współpracę.

Dziękuję wszystkim Państwu radnym, sołtysom, przewodniczącym osiedli, dyrektorom i pracownikom wszystkich jednostek urzędu miejskiego, z którym miałem przyjemność współpracować dla dobra i rozwoju MiG Piwniczna-Zdrój.

Dziękując za dotychczasowe Państwa zaufanie, jednocześnie wyrażam gotowość dalszego reprezentowania Państwa w Radzie Powiatu Nowosądeckiego.

Proszę o Państwa głos.

Marian Dobosz



Miasto i Gmina
Piwniczna-Zdrój

LXXI Sesja Rady Miejskiej

LXXI Sesja Rady Miejskiej odbyła się 27.03.2024 w sali narad Urzędu Miejskiego. W obradach uczestniczyło 14 Radnych. Obradom Sesji zwołanej na wniosek Burmistrza Piwnicznej-Zdroju przewodniczył M. Lis – Przewodniczący Rady Miejskiej. Podczas Sesji procedowano uchwały dot. zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na rok 2024, zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój, pozbawienia statusu pomnika przyrody, sprzedaży działki nr 2111/180 oraz nr 2331/26 i nr 2878/4.

W obradach uczestniczyło 14 Radnych. Osiągnięto wymagane kworum.

Komisja Społeczna złożyła wniosek o zmianę porządku obrad – dodanie w części II punktów 4 i 5: uchwały dot. sprzedaży działki nr 2111/180 oraz nr 2331/26 i nr 2878/4. Wniosek został przyjęty jednogłośnie (pkt 4: 14 – za; pkt 5: 14 – za).

Burmistrz D. Chorużyk złożył wniosek o autopoprawkę do uchwały dot. zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej. W dyskusji głos zabrali: B. Szczepanik, Skarbnik, B. Rusiniak, L. Maślanka, A. Musiański, Pracownik merytoryczny. Autopoprawkę przyjęto: 8 – za, 4 – przeciw, 2 – wstrzymujące.

Podczas interpelacji, wolnych wniosków, zapytań i opinii omówiono: potrzebę renowacji boiska i budynku KS Ogniwo, potrzebę budowy boiska w Kokuszce, środki na finansowanie Orkiestry Dętej OSP, projektowanie domu przedpogrzebowego i miejsc pochówku w Łomnicy-Zdroju.

Radni M. Adamuszek, B. Rusiniak, R. Lewicki i M. Lis podziękowali za współpracę i wykonane inwestycje. L. Maślanka i M. Lis złożyli życzenia świąteczne. Radni złożyli podziękowanie M. Nieć – sekretarz Rady Miejskiej.

Uchwała w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej MiG Piwniczna-Zdrój na rok 2024 wraz z autopoprawką została przyjęta: 10 – za, 3 – przeciw, 1 – wstrzymujący.

Przyjęto także uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej MiG Piwniczna-Zdrój: 10 – za, 3 – przeciw, 1 – wstrzymujący.

Uchwała w sprawie pozbawienia statusu pomnika przyrody została przyjęta: 13 – za, 1 – przeciw.

Uchwały dot. sprzedaży działki nr 2111/180 oraz nr 2331/26 i 2878/4 zostały przyjęte jednogłośnie: 14 – za.

Burmistrz D. Chorużyk podziękował wszystkim za współpracę i złożył życzenia świąteczne.

Na tym obrady zakończono.

Zanotowała: **K. Jarzębak**

NIEDZIELA PALMOWA, 24.03.2024

fot. I. Kulig, K. Jarzębak





nadruki na odzieży

spersonalizowane nadruki, indywidualne grafiki, logotypy
T-shirty, polo, bluzy, czapki, torby



Łomnica Zdrój

tel. 18 4464015

www.ultrek.com.pl

- u Ogórków -

Delikatesy Centrum

ZAPRASZAMY
pon.-sob.: 6.00 - 22.00; niedz. i św.: 8.00 - 21.00



U NAS
oszczędzasz
Z DELIKARTĄ!



Spróbuj szczęścia
i zagraj w Lotto!



HOT DOG czeka na was!

KANTOR w sklepie

GIEŁDA DEWIZ

www.gieldadewiz.pl

Piwniczna Zdrój * ul. Daszyńskiego 11a * tel. 601 614 395, 18 446 43 25